Nr. 292. Dnia 22 października. Poniedziałek, Dnia 10 (22) października 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś:	Korduli i Alodyi PM.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 29 Zachód " 5-ej " 5	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 7 w. Zachód " 7 " 16 r.	Piątek:	Ewarysta P. M.
Wtorek:	Seweryna Biskupa W.	Długość dnia godzin 10 " 21	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 9 (st. 4 c. 8)	Sobota:	Sabiny P. M.
Środa:	Rafała Archanioła.	Ubyło 6 " 4	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 4°.	Niedziela:	*Szymona Apostoła.*
Czwartek:	Kryspina Męczen.			Poniedz:	Narcyza B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przebysławy, jutro Władymira.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chełmińskiego. (Gmach resursy Obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-ej zrana do zmierzchu. Wejście codziennie kop. 20, w niedziele i święta kop. 15; wychowańcy zakładów naukowych kop. 10.)

Teatry: **Wielki**: dziś opera Verdi'ego „Rigoletto"; panie Savile, Skalska, Szczepkowska, Lewicka i Marszałkowska; pp. Broggi-Muttini, Gianini-Grifoni, Sillich, Crotti, Morlacchi, Siwicki, Suszyński i Niedźwiedzki; jutro opera Moniuszki „Straszny dwór"; — **Rozmaitości**: dziś komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy"; panie Grabowiecka-Płońska, Kłosowska i Marcellówna; pp. Bolesławski, Frenkiel, Grzywiński, Leszczyński, Narkiewicz, Nowicki, Rapacki, Roland, Wolski i Zejdowski; jutro komedja Sardou „Ferreol"; — **Nowy** (przy ulicy Królewskiej): dziś operetka Koschata „Piosenki tyrolskie"; panna Czosnowska; pp. Dyliński, Jagielski i Laskowski, oraz krotochwila Brandon-Thomasa „Ciotka Karola"; panie Baumanowa, Janicz, Micińska (córka) i Szymborska; pp. Grubiński, Jarszewski, Kulesza, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz; jutro operetka Zellera „Sztygar" (występ panny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiona zostanie o godzinie 9 zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Biuletyn.

Petersburg 21-go października. (*T. pr. K. W.*)— Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana z d. 21-go października, o godz. 8-ej min. 50 wieczorem:

„W ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan spał, cokolwiek więcej i wstał jak zwykle. Apetyt i samopoczucie nieco lepsze. Zresztą bez zmiany."

Biuletyn podpisali: prof. Leyden, prof. Zacharin, lejb-chirurg Hirsz, dr. Popow i honorowy lejbchirurg Weljaminow. (*Aj. półn.*)

— W sobotę, o godz. 12½ z południa, pociągiem nadzwyczajnym kolei warszawsko-wiedeńskiej, z Aleksandrowa na dworzec kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej w Warszawie, przybyła Jej Wysokość Księżniczka Alicja Hesska, udająca się na Krym. Księżniczce towarzyszyła Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna, małżonka Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza, przybyła z Moskwy do Aleksandrowa w piątek w nocy. Na dworcu Ich Wysokości powitała małżonka J. E. Głównego Naczelnika kraju Marja Andrzejówna Gurko, naczelnik warszawskiego zarządu żandarmów, jenerał-lejtnant Brok, oberpolicmajster m. Warszawy, jenerał-major Klejgels, i koniuszy margrabia Wielopolski. Ich Wysokości raczyły przesiąść się do pociągu nadzwyczaj-

6)

Anglik o francuzach.

(Dalszy ciąg.)

Poeta Teofil wyrzekł się już czerwonych kamizelek, które kładł na siebie umyślnie, dla złoszczenia „mieszczuchów". Nienawiść mieszczucha stanowiła główną i wybitną cechę całego tego pokolenia artystów i literatów. Roqueplan, zamiast mieszczuchowskich pantofli, nosił w domu wysokie buty, Gavarni wydawał gryzące swe satyry przeciw „burżoazji". Jedna z nich była taka: „Oparty o latarnię próżniak bulwarowy patrzy z pogardą na przechodzącą parę mieszczuchów, wystrojonych świątecznie. Wypuszcza im pod nos dym z krótkiej glinianej fajeczki. Oburzony mieszczuch woła: „łobuzie!"—I owszem! łobuz, ale nie korzennik"—odpowiada tamten z flegmą.

Panna Thiers, siostra pierwszego ministra we Francji, utrzymywała w owe czasy *table d'hôte*. Mieściło się ono przy ulicy Drouot. Kiedy Thiers stanął na czele rządu, członkowie opozycji i dziennikarze z ich obozu zbierali się umyślnie u niej. Dzienniki nazajutrz zdawały sprawę z posiedzeń, które się tu często odbywały, naturalnie z dodatkiem różnych komentarzy.

Thiers pojęcia nie miał o myśliwstwie, ale chwalił się jak nikt tą sztuką; otóż w jednym z tych artykułów można było wyczytać, że któryś z gości pytał się panny Thiers, czy przepyszne bażanty, dane na obiad, padły od strzelby znakomitego męża, jej brata, ale panna Thiers, potrząsnąwszy głową przecząco, rzekła: „Nie, panie, prezydent ministrów nie ma honoru dostarczać zwierzyny do mego zakładu. I po cóżby? kiedy mogę kupować dziczyznę daleko taniej aniżeli on, a w tem samem miejscu. Gdyby on mi ją przysyłał, bonifikowałby sobie za to, bo nic nie robi za darmo. Może to jest i wadą w naszej rodzinie."

Francuzi, pomimo żywości Thiersa a obojętnego spokoju Guizota, stawiali wyżej tego ostatniego. Guizot mówił im: „Wzbogacajcie się", a wiedziano dobrze, że sam jest ubogim, Thiers zaś oszczędzał i ciułał, chociaż wiadomem było, że siostra jego ciężko pracuje na kawałek chleba. A trzeba chyba dodać, że w owej epoce chciwość na pieniądze nie przeniknęła jeszcze duszy francuza do tego stopnia, co dzisiaj, że egoizm i wściekła walka o byt nie przybrała tak strasznych rozmiarów jak dzisiaj.

IV.

Na ową chwilę przypadł głośny pojedynek dziennikarzy, p. de Beauvallon i p. Dujarrier, który padł ofiarą. Pojedynek, ten przypominający śmierć Armanda Carella w pojedynku z Emilem Girardin, narobił również dużo wrzawy, z tego jeszcze mianowicie powodu, że kiedy przywieziono umierającego Dujarriera do domu, jakaś dama rzuciła się na niego, okrywając go pocałunkami. Była to Lola Montes. Dujarrier zostawił jej testamentem osiemnaście akcyj teatru w Palais Royal, co warte było 20,000 franków. Gdy później proces pojedynkowy toczył się w Rouen, zażądała ona być przesłuchaną jako świadek. Chciała sprawić wrażenie i, pomimo że sala zatłoczoną była znakomitościami literackiemi i artystycznemi, wrażenie wywarła ogromne. Wszyscy, nawet prezydujący, olśnienie byli jej tualetą półżałobną, niezmiernie gustowną, a kiedy odsłoniła woalkę, ażeby przemówić, jeden krzyk hołdu dla jej piękności podniósł się w sali. Głównie też dla wywołania tego hołdu pofatygowała się do Rouen. Proces ten stał się punktem wyjścia dla jej skandalicznej głośności, gdyż przedtem, pomimo swej nadzwyczajnej urody, zaznała dużo dni gorzkich, skoro np. w Bruksełli śpiewała na ulicach dla zarobku.

Oprócz nadzwyczajnej urody, odznaczała się i nadzwyczajną czelnością. Niemiała talentu ani ukształcenia. Mówiła trzema językami: angielskim, francuskim i hiszpańskim bardzo niepoprawnie, pogardzając otwarcie gramatyką. Wychowywała się podobno w pensjonacie w Bath, a urodziła się w Lümerick (Irlandji), zkąd ją rodzice wywieźli dziecięciem do Sewilli; ojciec jej był hiszpanem, matka kreolką. Uczyć się nic nie chciała, i dziwić się trzeba, że znoszono jej zachowanie się na porządnym pensjonacie. Wdzięk za to miała nieporównany, wygląd księżnej, lecz skoro tylko otwarła usta, złudzenie zaraz pierzchało. Tłumy wielbicieli szalały mimo to za nią. W Bruksełli zjawiła się już po swej ucieczce od pierwszego męża z Kalkuty, dokąd ją tenże zawiózł. Zwał się James i był on kapitanem. Wylądowawszy w Southhampton, oczarowała w drodze do Londynu jakiegoś gentlemana angielskiego, w którego wmówiła, że jest żoną oficera hiszpańskiego, rozstrzelanego przez karlistów. Kiedy się wydało, że jest żoną anglika, zaangażowała się do Opery do *corps de baletu*. I to nie trwało długo. Sama nie łudziła się co do swych zdolności choreograficznych, właściwie zaś nie miała żadnych złudzeń. Nie udało się jej tak samo w Warszawie jak i w Londynie. Na zapytanie, dlaczego nie odwiedziła Paryża, rzekła z całą pewnością siebie, połączoną z pewnym cynizmem naiwnym: „Pocóż miałabym jechać do Paryża? Widzieć króla, mieszczucha od stóp do głowy, skąpego, a przytem najlepszego męża i ojca, albo może jego synów, równie jak papa cnotliwie ożenionych, albo znajdujących się na wycieczkach wokoło świata? Po co jeździć do kraju, w którym nie można wydębić ani tysiąca ludwików z księcia krwi? Po co czarować jakiegoś hrabiego, kiedy żona pierwszego lepszego szewca lub korzennika; może mi nie pozwolić znajdować się na balu, pod pozorem moralności? Nie, pojadę do Hawru słyszałam, że Wilhelm II-gi bije swoją żonę tak, że aż synowie muszą jej bronić. Zaręczali mi, że tak jest w Kalkucie. Atoli przelękłam się tego bicia i spróbowałam najpierw Bruksełli. Wprawdzie król Leopold I-szy już żonaty i żyje bardzo szczęśliwie z żoną, lecz czyż to przeszkadza w czem uczuciom? (*Ca n'empêche pas les sentiments*). Jestem całkiem nieukształcona, ale wiem, że jeden z królów ożenił się z taką samą jak ja awanturnicą, jakkolwiek królowa żyła jeszcze, czyli, że był w całem znaczeniu tego słowa dwużeńcem.

(*D. c. n.*)

Edward Lubowski.

nego kolei żelaznej terespolskiej i wyjechały o godz. 1-ej min. 30 po południu z Warszawy.

(*Warsz. Dniewn.*)

— W sobotę przybyła do Warszawy Jej Wysokość Księżna Wiktorja Battenberska. Jej Wysokość zamieszkała w byłym Zamku Królewskim. Jej Wysokości towarzyszą adjutant i szambelan wielkiego księcia Hesskiego, pułkownik baron de Senarclan-de-Grancê.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jej Cesarska Wysokość Księżna Wiktorja Battenberska wyjechała wczoraj koleją warszawsko-wiedeńską za granicę.

(*Warsz. Dniewn.*)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Król Aleksander serbski nieprędko jeszcze powróci do Belgradu; z Berlina bowiem, powracając do kraju, cały tydzień pragnie zatrzymać się w Wiedniu. A tymczasem w Serbji sytuacja wewnętrzna dojrzewa do rozwiązania. Nawet organy rządowe nie tają już, że prezes gabinetu Swetomir Nikołajewicz przed odjazdem królewskim do Budapesztu i Berlina postawił rodzaj *ultimatum*, od którego przyjęcia przez króla lub odrzucenia uczynił zależnem dalsze pozostanie przy władzy. Ultimatum żądało zezwolenia na takie zmiany ministerjalne, które nadadzą dzisiejszemu gabinetowi charakter prawdziwie neutralny, to znaczy na usunięcie liberałów Andonowicza i Jowanowicza; dalej żądał p. Nikołajewicz, cieszący się ciągle—jak zapewnia—szczerem i zupełnem zaufaniem królewskiem, dania mu zupełnej *carte blanche* w zakresie polityki wewnętrznej, a wreszcie zezwolenia na powołanie powag fachowych z zagranicy, któreby zajęłyby w ministerjum finansów, handlu i rolnictwa urzędy szefów sekcyjnych.

Organy radykalne i liberalne tryumfują nad zachwianiem się gabinetu neutralnego *de jure*, a postępowego *de facto*, nie liczą wszakże na dziedzictwo po Nikołajewiczu. Najprawdopodobniej król Aleksander przyjmie warunki przez niego postawione, przekonał się już bowiem—jak zapewnia minister spraw zewnętrznych p. Łozanicz w rozmowie z korespondentem *Neue freie Presse*—o wartości rządów neutralnych w Serbji, które w krótkim stosunkowo czasie zdołały wzmocnić zachwianą powagę dynastji i rękojmie porządku publicznego, a świeżo podróżą króla Aleksandra do Budapesztu i Berlina przekonały Europę o sympatjach, jakiemi cieszy się Serbja za granicą.

Gdyby wszelako p. Nikołajewicz ustąpił, natenczas stugębna fama, która żarliwie teraz wysila się w Belgradzie na najdziwaczniejsze koncepty i plotki, powołuje na jego miejsce bądźto prezesa rady stanu Mikołaja Kristicza, bądźto gdyby ten starzec odmówił z powodu bardzo podeszłego już wieku, teraźniejszego posła serbskiego przy W. Porcie, Władana Dżordżewicza. Wobec krążących całą chmurą pogłosek tak się o przesileniu ministerjalnem wyraża belgradzki organ rządowy *Zakonitost*:

„Odkąd publiczność się dowiedziała, że w sferach miarodajnych po powrocie królewskim oczekują pewnych zmian w gabinecie, najdziwaczniejsze kombinacje zaczęły krążyć dokoła. Przepowiadają z kolei to gabinet liberalny, to radykalny, to znowu neutralny z Mikołajem Kristiczem albo Stojanem Velkowiczem na czele. Wszystkie te kombinacje są wprost dowolne; przedwczesnem byłoby dzisiaj zapuszczać się w podobne szczegóły. Możemy zapewnić najkategoryczniej, że ogólny kierunek polityki zarówno zewnętrznej, jak wewnętrznej nie ulegnie żadnej zmianie, chociażby nawet pewne zmiany osobiste w ministerjum nastąpiły. Tem mniej widzimy podstawy do ufania w te kombinacje, że, jak się dowiadujemy, dzisiejszy prezes ministrów, p. Swetomir Nikołajewicz, pozostanie u steru i tego gabinetu zmienionego, jaki utworzy się po powrocie królewskim z zagranicy."

A zatem rekonstrukcja gabinetu bez zmiany systemu urzędownie zapowiedziana. Tem lepiej dla Serbji, że bez zmiany systemu. Niczego ona pilniej nie potrzebuje i nie łaknie, jak spokoju i wytchnienia dla skołatanej nawy państwowej. Mniejsza o system, byle spokój!

W chwili, gdy to piszemy, nie znany nam jeszcze rezultat wczorajszych wyborów ściślejszych w Belgji. W piątek w południe udało się przewódzcy postępowców, Féronowi, zawrzeć ostatecznie w jakiejś gospodzie przedmiejskiej kompromis z czterema przewódzcami socjalistów. Wydana na podstawie tego sojuszu odezwa komitetu centralnego tej ostatniej partji do towarzyszów nakazuje im głosować w Brukselli na jedenastu kandydatów postępowych, co zaś do siedmiu kandydatów ligi liberalnej Frère-Orbana pozostawia im swobodę indywidualną. Socjalistom chodzi przedewszystkiem o obalenie rządów klerykalnych i w tym celu gotowi są ostatecznie dopomódz nawet liberałom, będącym przeciwnikami powszechnego głosowania, odpychają natomiast wszelkie porozumienie z katolikami, zarówno w Brukselli, jak na prowincji. Również i stronnictwa liberalne odmówiły wszelkiego kompromisu z katolikami pomimo przedstawiania im w jaskrawych kolorach niebezpieczeństw, jakiemi zagraża społeczeństwu belgijskiemu zwycięstwo wyborcze socjalistów i przyjście ich do steru życia publicznego.

Ze źródeł japońskich znowu donoszą, że z Hiroshimy wypłynęła na kilkudziesięciu statkach przewozowych 40-tysięczna armja—z przeznaczeniem niewiadomem. Toż samo jota w jotę donoszono przed miesiącem wkrótce po zwycięstwach pod Pjöngjangiem i nad rzeką Jalu. Tylko, że dodawano wówczas dla zdenerwowania chińczyków, że armja owa odpłynęła do zatoki Peczili. Jakim jest cel teraźniejszej nowej mistyfikacji, niewiadomo; owoce pierwszej wszakże już się okazały. Gdy chińczycy drżeli o zatokę Peczili i o Pekin, armja japońska zajmowała tymczasem po kolei wszystkie prowincje koreańskie i dotarła aż do Hun-Czangu, ważnego punktu strategicznego na samej już północy półwyspu (w sąsiedztwie Władywostoku). Zachęcona pomyślnym wynikiem pierwszej mistyfikacji, próbuje Japonja drugiej, nie mając na razie nic lepszego do czynienia. Dziś już bowiem mróz w Mugdenie dochodzi do—40° C., o zdobyciu go przeto w zimie nie mogą marzyć japończycy, nawykli do swego łagodnego, pieściwego klimatu. A i zatoka Peczili najdalej do dwóch tygodni pokryje się lodową skorupą na odległość dwudziestu mil morskich od brzegów. Pozostaje więc japończykom na teraz chyba—mistyfikować i straszyć.

Br. Z.

W sferze handlu.

Sekcja handlowa w warsz. oddz. Tow. popierania russkiego przemysłu i handlu w pewnym odruchu daje od czasu do czasu znak życia. Odruch ten, wywołany dobremi chęciami kilku jednostek, ma nawet pewne chwile siły. Rwącym się do życia zarysowują się czasem wcale dobre kombinacje, przedstawia się niejeden wdzięczny temat, wart podjęcia i rozwinięcia. Cóż jednak, kiedy wskutek jakichś nieujętych scysyj porywy te, zanim oblekną się w kształt wyraźniejszy, stygną, a do roczników sekcji nie przybywa żaden nowy czynnik, dający się zapisać na jej dorobek.

Od dość dawna zauważono np., iż jednem z nader pożytecznych zadań sekcji byłoby staranie się o rozwój handlu drobnego; że handel ten wzmocnićby mógł ekonomicznie szerokie warstwy ludności; iż podjęty rozumnie, stałby się pewnym operatem, oczyszczającym stosunki handlowe ze szkodliwych naleciałości przy dzisiejszym braku kontroli, paczących sam handel; że wreszcie gałąź ta gospodarstwa, uczciwie prowadzona, uwolniłaby ludność wiejską od lichwy, umoralniłaby ją, a nawet pomogła do wyrobienia potrzebnej samodzielności.

Sklepy wiejskie chrześcijańskie mają dziś poważną tradycję. Na Zachodzie rozwinęły się z równą niemal siłą, jak miejskie, a jak rzucimy okiem, wszędzie czynią się nieustanne starania, ażeby wprowadzona na dobrą drogę robota nie stanęła, a ludu nie wyzyskiwał pierwszy lepszy przekupień w imię interesu własnego.

Zorganizowanie sklepu centralnego, wytworzenie zależnych od niego sklepów filjalnych, wyznaczenie dla nich odpowiednich punktów i utrzymanie w ruchu całej maszyny prowidującej i kontrolującej przedstawiają tak wiele i tak pożytecznej roboty, iż gdyby sekcja na tem tylko polu podjęła odpowiednią robotę, żeby nawet przygotowała tylko grunt odpowiednio, jużby oddała niemałą usługę ekonomji krajowej.

W takiem znaczeniu rozumiała już kwestję rzeczoną sekcja rolna i nawet do programu swych zajęć włączyć ją pragnęła, choć dla braku czasu uczynić tego dotąd nie zdołała.

Ale czyż to jedno zadanie leży otwarte przed sekcją handlu?

A taryfy, a cła, a stosunki handlowe?

W gospodarce społecznej handel to jeden z najważniejszych dziś pulsów ekonomicznych. W przededniu zmian radykalnych, oczekujących dotychczasowy system rolnictwa, wobec różnych kwestyj wywoływanych nieustannie potrzebami chwili, program korporacji, mającej na celu interesy handlu, jest tak obszerny, tak różnostronny, iż nie o brak materjału do pracy, ale raczej o jego nadmiar obawiać się należy.

Tymczasem, kiedy przedstawiciele wszystkich innych gałęzi w rozumieniu korzyści, jaką im wspólność działania i porozumiewania się zapewnia, grupują się jaknajchętniej, kiedy w samem ujednostajnieniu poglądów na zadania bieżące widzą już korzyść niezaprzeczoną, liczna klasa, poświęcająca się u nas handlowi, zużywa na bezczynności swoje siły, nie starając się bynajmniej o wytworzenie choćby jakiego takiego programu, nad którym wspólnie pracowaćby mogła.

Pilniejsza obserwacja każe wytknąć jeszcze jedno złe, jakie z takiego stanu rzeczy wypływa.

Jakeśmy wyżej wspomnieli, niwa naszych stosunków handlowych wymaga pewnej reformy. Wymaga przedewszystkiem utrwalenia pewnego podkładu etycznego, zarówno wszystkich na polu tem pracujących obowiązującego. To, co jest prawidłem dla większej, poważnej firmy, musi zarówno obowiązywać i najdrobniejszego handlarza. Ogół ludności winien zwracać się z zaufaniem do tej klasy, z którą łączy ją stosunek codzienny. Wprawdzie pomiędzy handlarzem a jego klijentelą sama wspólność interesu jest zarazem regulatorem stosunku; prawidło to wystarcza wszakże tylko tam, gdzie stosunki handlowe ułożyły się na zupełnie normalnych podstawach, a wyższa szkoła oświaty położenie to utrwala.

Że u nas w większości wypadków tego niema, rzecz ta nie potrzebuje dowodzenia. Anormalność stosunku jest bardzo widoczna, wypływająca z niej nieufność usprawiedliwiona.

Otóż pominięcie sposobności oddziaływania dodatniego na taki stan rzeczy, rzucenie odłogiem jedynej drogi, którąby ku temu celowi wiodła skutecznie, wywoływać łatwo może zupełnie mylne komentarze. Usunąć je jest właśnie obowiązkiem tych, którzy ze swojego stanowiska w całej sferze handlowej za przewodników uważani być muszą. Im udział ich w podniesieniu stanu kupieckiego będzie większy, im program jaśniejszy, tem i następstwa lepsze. Sekcja handlu jest organem nietylko użytecznym, ale i nader delikatnym, każde lepsze dążenie łatwo odczuwającym.

Do rzucenia tych paru uwag skłoniły nas odbyte w tych dniach narady w zarządzie sekcji, w celu dania nowego impulsu jej działalności.

Ch.

Pamiętniki tajnego ajenta.

VII.

W grudniu r. 1876-go jeden z szynkarzy z ulicy św. Antoniego zwrócił uwagę prefektury policji na sierżanta żuawów, niejakiego Laverriera, który we wspaniałym swoim mundurze dopuszczał się codziennie oszustw. Należało go schwytać, co było tem trudniejsze, że nie znaliśmy adresu żuawa. Przez pięć dni z rzędu krążyłem po dzielnicy, aż wreszcie pewnego pięknego poranku spostrzegłem mego żuawa na zakręcie ulicy. Jednego rzutu oka było dosyć, aby się przekonać, iż był to żuaw podrabiany. Po pierwsze: miał źle przymocowane kamasze; po drugie: miał zawój skręcony z prawej strony na lewą, gdy zawój żuawa zawsze bywa kręcony ze strony lewej ku prawej; po trzecie: liczył sobie nie więcej nad lat 30, a miał na piersiach medal t. zw. „papieski", udzielany w roku 1856-ym. Dowodów chyba dosyć. Więc podchodzę do niego i rzekę:

— Hę? Czy to ten sam Laverrier, z którym służyłem razem w Mostaganem?

Łotr zmieszał się okrutnie i bąkać zaczął:

— Mosta...? Mosta?...

— Tak, w Mostaganem. Ale widzę, że ta miejscowość nie jest znana. Pójdziesz za mną i to bez oporu, bo inaczej zwiążę cię jak kiełbasę, ty, żuawie z Temple (handel starzyzny, zwłaszcza używanej odzieży).

Widocznie trafiłem mu do przekonania, bo dał się zaprowadzić bez oporu do najbliższego posterunku policyjnego. Skazano go za oszustwo i noszenie bezprawnie munduru wojskowego na siedem lat więzienia.

W r. 1877-ym zacząłem już zwracać na siebie uwagę moich zwierzchników. Używano mnie zawsze do wypraw niebezpiecznych, zwłaszcza od czasu, gdym aresztował na przedmieściu Montmartre słynnego siłacza z budy cyrkowej, oskarżonego o liczne kradzieże. Jak już wspominałem, natura obdarzyła mnie siłą niezwykłą. Jestem nizki, krępy i pleczysty. Otóż spotykam mego siłacza na ulicy i chcę go aresztować. Godzina była późna, ulica pusta—widzę, że siłacz zabiera się do mnie. Mocujemy się, aż siłacz, pośliznąwszy się, pada na ziemię. Korzystam tedy z okazji, chwytam go za nogi, z szybkością błyskawiczną dźwigam go sobie na plecy i niosę, wiszącego głową na dół, do posterunku, oddalonego o jakie tysiąc kroków. Cud się stał, że go krew nie zalała, bo rzucał się głową na dół na moich plecach przez dobre pięć minut, napróżno usiłując znaleźć jakikolwiek punkt oparcia, zanim go puściłem na nogi w biurze policyjnem. Niezwykły ten sposób przytransportowania siłacza wielką wyrobił mi w sferach hołoty przedmiejskiej popularność.

Jak się rzekło, jestem niewielkiego wzrostu. Otóż

fektura policji daje zawsze pierwszeństwo ludziom niskim przed wysokimi, w czem ma słuszność najzupełniejszą. Ajenci małego wzrostu łatwiej giną w tłumie, łatwiej ukrywają się wśród ludzi, trudniej wrażają się w pamięć. Nie zapomnę nigdy jednego z moich towarzyszy, nazwiskiem Saindo. To był malec! Miał wszystkiego 1 metr 52 centymetry. Pewnego razu, gdy przechodził przez dzielnicę Hal centralnych, dwa podejrzane indywidua zaproponowały mu kupno bardzo wykwintnego zegarka. Nie ulegało wątpliwości, iż Saindo miał do czynienia z łotrzykami. Ogląda tedy zegarek i kombinuje, jakby ich przyłapać. Panowie ci są wielcy, on zaś mały, rady im nie da, a alarmu wszczynać nie można, bo indywidua uciekną. Niewiele tedy myśląc, pakuje zegarek do kieszeni i dalej w nogi w stronę ulicy Prouvaires, gdzie był najbliższy posterunek. Okradzeni złodzieje oczywiście gonią Saindo, który, przybywszy przed dom posterunkowy, odwraca się, wszczyna z goniącymi go walkę i, oczywiście, aresztuje ich obu przy pomocy policjantów, nadbiegłych z posterunku.

Jako dowód szczególniejszych względów powierzono mi obserwację balów maskowych w Operze. Prawdę mówiąc, była to zupełna synekura. Zdawałoby się, iż miejsce, gdzie tłoczy się mnóstwo ludzi sobie obcych, gdzie ramię styka się w tłoku z ramieniem, kieszeń z kieszenią, powinno kusić rzezimieszków i dawać im pole do łatwego połowu. Przeciwnie, nigdy prawie rzezimieszek z rzemiosła nie chadza na bale Opery. Często bywają tam gubione kosztowności i portmonetki, ale bardzo rzadko kradzione.

Przez dwa lata mojej służby na balach maskowych raz jeden zameldowano nam kradzież i to, jak się później okazało, błędnie. Młoda kobieta, pani S. N., wniosła zażalenie, iż na ostatnim balu w Operze ukradziono jej broszkę wartości 45,000 fr. Kto była dama? Mniejsza o to. Ale musiała mieć stosunki bardzo rozległe, bo rozkaz czynienia najskrupulatniejszych poszukiwań nadszedł aż z ministerjum spraw wewnętrznych. Cała tedy prefektura wzięła się do dzieła. Po długich naradach postanowiono oddać mi tę sprawę w ręce, bo, jak mówił do mnie prefekt: „Jeżeli Rossignol nie znajdzie, nikt nie znajdzie".

Wziąłem adres damy i udałem się do jej mieszkania. W pałacyku przy ulicy Villiers znalazłem moją okradzioną w towarzystwie finansisty, słynnego w owych czasach z rozległych stosunków politycznych, dziś zaś równie słynnego ze zręczności, z jaką wymyka się moim dawnym kolegom w podróży po Europie. Wysłuchałem wskazówek, jakich mi udzieliła dama. Finansista chciał mi dać 200 fr. tytułem zaliczki na gratyfikację, ale ich nie przyjąłem. I dobrze się stało, żem pieniędzy nie przyjął, bo byłbym bezwiednie umoczył rękę... w Panamie.

Ostatecznie okazało się, iż dama wszczęła próżny alarm, bo klejnot znaleziony był na schodach Opery przez jakiegoś najzacniejszego młodzieniaszka, który zwrócił go właścicielce.

Wkrótce jednak powróciłem na ulicę. Klijentela moja z ulicy św. Małgorzaty zaczęła znikać powoli i przeniosła się do pasażu Doré lub też do pasażów Joanny d'Arc pomiędzy ulicą Pinel a bulwarem de la Gare. Dwa te pasaże często bywały opisywane przez feljetonistów. Zwłaszcza pasaż Joanny d'Arc zasługuje na uwagę. Jest to olbrzymi kwadrat budynków, wysokich na sto metrów, otaczających ciasny dziedziniec. Stróż tego domu nie wie z pewnością, ile ma w domu swoim lokali, wynajmowanych po cenach od 1 fr. 50 c. do 3 fr. tygodniowo. Odbieranie komornego od tak niewybrednej klijenteli przedstawia nielada trudności, ale właściciel domu nigdy nie oddaje do sądów spraw o zaległe komorne. Radzi sobie jednak inaczej: gdy lokator nie zapłaci za tydzień, stróż domu przychodzi rankiem i odśrubowywa w mieszkaniu drzwi i okna, które zabiera do szopy, stojącej w głębi podwórza. Wystawiony na srogie przeciągi lokator płaci lub wynosi się corychlej.

(X)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości zajęte jest obecnie kwestją wprowadzenia zmian w procedurze sądowej, o ile ta dotyczy sądzenia małoletnich przestępców. Sprawę tą powierzono prof. Drillowi, który pomiędzy innemi zaprojektował usunięcie uroczystego otoczenia przy sądzeniu małoletnich.

= Senat rządzący wyjaśnił, że poświadczenie podpisu przez rejenta na akcie, sporządzonym sposobem domowym, nie zmienia jego znaczenia, jako dokumentu domowego i nie nadaje mu siły mocy aktu rejentalnego, dlatego też opłata od aktów tego rodzaju na rzecz miasta nie może być pobierana.

= *Birż. wied.* donoszą, iż bieżąca sesja rady państwa obfitować będzie wyjątkowo w liczne projekty prawodawcze.

= W *Gaz. polic.* czytamy, co następuje: „Okazało się, iż zamieszkały pod nr. 49-ym przy ulicy Pańskiej Antoni Gadziński, posiadający prawo zaprowadzania w domach wodociągów, przy ich urządzaniu dopuścił się nadużyć, wskutek czego magistrat m. Warszawy, na posiedzeniu w d. 13-ym września r. b. odbytem, postanowił odebrać Gadzińskiemu wydane mu d. 4-go sierpnia 1889-go r. pozwolenie za nr. 13-ym na zaprowadzanie wodociągów i zabronić mu odtąd ich urządzania. O czem p. oberpolicmajster podaje do wiadomości i poleca komisarzowi cyrkułu jerozolimskiego pozwolenie odebrać Gadzińskiemu oraz ściągnąć od niego deklarację, iż zrzeka się odtąd prowadzenia w tutejszych domach robót kanalizacyjnych i wodociągowych, pozwolenie zaś z deklaracją przedstawić p. oberpolicmajstrowi. Komisarze wszystkich cyrkułów dopilnują, ażeby Gadziński nie był nigdzie dopuszczany do robót wodociągowych."

= Cukierki, wyrabiane w fabryce Małki Wasilkowskiej pod nr. 10-ym przy ulicy Dzielnej, jak donosi *Gaz. polic.*, poddano rozbiorowi chemicznemu, przyczem między innemi okazało się, iż wbrew przepisom o używaniu do zabarwiania cukierków farb i innych substancyj, zaleconych przez rozporządzenie departamentu lekarskiego z d. 2-go stycznia 1860-go roku za nr. 2, cukierki, wyrabiane przez nadmienioną fabrykę, zabarwiane są farbami anilinowemi, z grupy sulpkozwiązków, zaliczoneni do gatunku substancyj szkodliwych. Wskutek tego p. oberpolicmajster polecił komisarzowi cyrkułu mokotowskiego Wasilkowską pociągnąć do odpowiedzialności sądowej z art. 115 ust. o kar. wym. przez sęd. pok. (według d. c. z r. 1893) i opieczętować do czasu zawyrokowania przez sąd cukierki zafarbowane. Jednocześnie p. oberpolicmajster poczytuje za konieczne ponownie zalecić organom policji i lekarzom cyrkułowym ścisły dozór nad wyrobem podobnego rodzaju produktów spożywczych; winnych należy pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Władze policyjna i miejska poleciła przekupniom usunąć stragany ze słodyczami i owocami, utrzymywanemi na placu Ujazdowskim. Kilku handlujących stara się wobec tego o prawo utrzymywania straganów ozdobnych, które w razie potrzeby będzie można przenosić z miejsca na miejsce. Stragany mają być ustawione w alei z wiosną r. p.

= Z powodu ukończenia robót brukarskich ulicę Bracką otwarto dla ruchu kołowego.

= P. oberpolicmajster m. Warszawy z uwagi, iż szeregowcy wszystkich oddziałów straży ogniowej, obok zwykłych swych zajęć, podwozili wodę filtrowaną beczkami na Pragę w czasie epidemji, wystąpił do władzy z wnioskiem o udzielenie strażakom tym gratyfikacyj z funduszów miejskich.

= Naczelnikiem służby drogi tramwajów warszawskich, na miejsce ś. p. Władysława Czernickiego, został zamianowany p. Zygmunt Schmidt, inżenier-technolog.

= W dalszym ciągu do rozporządzenia p. oberpolicmajstra m. Warszawy p. W. L. Żaremba złożył rs. 100 jako ofiarę na rzecz przytułków noclegowych, domów zarobkowych oraz tanich kuchni i herbaciarni ludowych.

= Wobec ustania epidemji cholerycznej wszelkie nadzwyczajne środki ostrożności zarządzone na czas rozpoczynającego się z dniem 27-ym b. m. poboru wojskowego odwołano, mianowicie: izolowanie przybywających do miasta popisowych i towarzyszących im osób, o ile pochodzą z miejscowości dotkniętych epidemją, oraz odsyłanie ich wprost po uskutecznieniu formalności poborowych pod dozorem lekarskim do miejsca stałego zamieszkania. Jedynie na czas poboru wójtowie na koszt gminy powinni zaopatrywać w strawę gorącą najuboższych rekrutów, magistraty zaś miast, gdzie odbywa się pobór, dostarczą pomieszczenia dla popisowych, o ile ci na wynajem pomieszczenia nie mają własnych środków.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji piotrkowskiej w czasie od d. 16 do 18-go października zachorowało osób 19, wyzdrowiały 4, zmarło 15, pozostało chorych 29. W obrębie gubernji lubelskiej w d. 16 i 17-ym października zachorowało osób 16, wyzdrowiało 12, zmarło 6 i pozostało chorych 31.

= Na zażalenie opiekuna cyrkułowego warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Józefa Kozickiego, rzeźnik Jan Mentzel, za bicie wieprza kijem po głowie, wyrokiem sędziego pokoju 24-go rewiru m. Warszawy z d. 16-go b. m. skazany został na karę pieniężną w kwocie rs. 5, ewentualnie na dwa dni aresztu.

= O gotowości urządzenia w porze przedświątecznej sprzedaży we własnych sklepach z ustępstwem rabatu na rzecz kolonij, zarządowi tychże nadesłały w dalszym ciągu deklaracje następujące firmy: Kuksz i Luedtke—wyroby gumowe i chirurgiczne; Ratyński—skład herbaty i japońszczyzny; K. Ratyński—sklep kolonjalny; firma Karol Sommer—skład rycin zamiast udziału w sprzedaży ofiarowała 10 rs., zaś Anczewski—wyroby cukiernicze i księgarnia krajowa zamiast sprzedaży zadeklarowały ofiary pieniężne i zakład introligatorski „W. Kreusch" ofiarował książkę posyłkową do potrzeb kancelaryjnych.

= Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, odbyła się w zakrystji kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego) sesja wyborcza bractwa św. Tekli. Przewodniczył ks. J. Podczaski, rektor miejscowego kościoła i ks. Martyński, kapelan instytutu głuchoniemych. Po przemówieniu ks. rektora rozpoczęto głosowanie. Wybrano te same przewodniczki, przybrano zaś na podskarbinię p. Romualdę Sosnierz. Sesję zakończono odśpiewaniem „*Te Deum*" po udzieleniu błogosławieństwa zebranym członkom.

= W d. 16-ym b. m. odbyła się pod przewodnictwem ławnika magistratu, Leona Chrzanowskiego, sesja półroczna cechu kuchmistrzów warszawskich. Wyzwolono na czeladników czyli podręcznych kucharzy siedmiu kandydatów, a mianowicie: Jana Kurosza, Józefa Zielińskiego, Włodzimierza Sroczyńskiego, Stanisława Chodubskiego, Teofila Kolanowskiego, Bronisława Zalewskiego i Ludwika Niedzielskiego. Stan kasy wykazał remanentu gotowizną i papierami wartościowemi 7,118 rs. 27 kop., w czem funduszu lady czeladniej 1,342 rs. 73 kop. Ze względu na uciążliwość obecnych składek rocznych, kuchmistrz cechowy, p. Jan Czyżewski, zaproponował zniżenie tychże od d. 1-go stycznia 1895-go r. do połowy, co obecni jednomyślnie przyjęli, rezerwując ostateczną decyzję do następnej sesji.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu jutrzejszym dane będą następujące widowiska w teatrach warszawskich:

W teatrze Wielkim opera Moniuszki „Straszny dwór",

w Rozmaitościach komedja Wiktoryna Sardou p. t. „Ferreol";

w Nowym operetka Zellera „Sztygar".

* Powodem zmiany dzisiejszego widowiska w teatrze Wielkim, gdzie zamiast „Violetty" dany będzie „Rigoletto", jest lekka niedyspozycja pana Giraud.

Z powyższej również przyczyny odłożono „Małego Haydna" i „Pajaców" do środy, na jutro zaś w miejsce tych oper naznaczono „Straszny dwór".

* Przygotowywana obecnie w teatrze Wielkim opera Pucciniego „Manon" ujrzy w przyszłym tygodniu pierwszy raz światło kinkietów na naszej scenie.

Tytułową postać odtworzy pani Saville, partja tenerowa spoczywa w rękach p. Giraud.

* Wystawienie w teatrze Rozmaitości komedji p. St. Graybnera „Maruder" nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia.

* Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej) otwarty zostanie w nadchodzący czwartek.

Na pierwsze przedstawienie dana będzie nowa operetka Audrana „Konik polny i mrówka".

* Po raz siódmy z rzędu dawano wczoraj w teatrze Nowym jubileuszowy wieczór straussowski, przy wyprzedanej sali.

Wobec tego powodzenia istnieje zamiar powtórzenia raz jeszcze powyższego programu.

* W nadchodzącą środę Towarzystwo muzyczne daje mniejszy wieczór z udziałem pań: A. Ciani (śpiew) i Marji Janiny (deklamacja) oraz pp. Popowskiego, Tanenberga i M. Hertza.

W programie mieszczą się dzieła Moniuszki, Noskowskiego, Verdiego, Meyerbeera, Bizeta, Donizettiego i innych.

* Dowiadujemy się, iż b. dyrektor teatru krakowskiego, p. Jakub Glikson, czyni starania o zorganizowanie trupy sezonowej dla Heleny Modrzejowskiej, celem dania szeregu przedstawień w Petersburgu, Moskwie i Odessie.

Do trupy zaangażowani zostaną na 6—8 tygodni artyści scen wybitniejszych, którzy otrzymają na ten czas od swoich dyrekcyj urlopy, o ile naturalnie właściwe dyrekcje zgodzą się na to.

Z uwagi, iż cała impreza ma trwać dwa miesiące, p. Glikson spodziewa się, iż trudności ze strony dyrekcyj nie dozna.

Z artystów warszawskich wymieniają kilka lepszych sił młodszych, a w ich liczbie p. Trapszównę i p. Rolanda.

Występy trupy rozpoczną się w Petersburgu w styczniu.

Repertuar obejmuje sztuki klasyczne z Szekspirem na czele.

Pan G. bawi obecnie w Petersburgu dla ułożenia się o scenę i abonamenty na miejsca droższe.

Są to wszystko projekty, o których losie oczekujemy wiadomości z Petersburga.

* Powtórzony w dniu wczorajszym „koncert jubileuszowy" Straussa znowu przepełnił publicznością salę Doliny Szwajcarskiej.

Celniejsze zmiany programu na ogólne żądanie powtarzano.

* W „koncercie humorystycznym”, urządzonym przez zarząd Stowarzyszenia subjektów handlowych w. m., biorą udział: pani Babińska (śpiew), Bolesławski (deklamacja) oraz orkiestra p. Sonnenfelda „Symfonja dziecięca” Haydna, „Marsz turecki” Beethovena itp.)

Koncert odbędzie się dnia 27-go b. m.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 650, Rozmaitości 405, Nowym 497; na koncercie w Muzeum przemysłu i rolnictwa 180, na wystawie obrazów Chełmińskiego w resursie Obywatelskiej 110; wczorajszego zaś wieczora: w teatrze Wielkim 900, Rozmaitości 735 i Nowym 674; w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie Adolfa Sonnenfelda 252, na wystawie obrazów Chełmińskiego w resursie Obywatelskiej 123, na wyścigach jesiennych na polu mokotowskiem 2,165 osób.

= Nowa linja kolejowa.

Przygotowania do budowy nowej linji kolejowej, mającej łączyć bezpośrednio Warszawę z Ostrołęką, postąpiły o tyle, że obecnie rozpoczęte studja inżenierskie pod kierunkiem świeżo otwartego w Warszawie biura budowy tej kolei jeszcze w r. b. mają być ukończone, a z przyszłą wiosną rozpoczęte roboty przy układaniu toru kolejowego.

Nowa linja kolejowa rozpoczyna się od stacji podmiejskiej Tłuszcz kolei petersburskiej, prowadzi na Wyszków, gdzie po przecięciu Bugu skierowana jest na Jaworowo, a następnie w prostym kierunku zwrócona na Ostrołękę, stację kolei nadwiślańskiej, odległą od miasta tej nazwy o trzy wiorsty.

Kolej warszawsko-ostrołęcka, długości 120 wiorst, budowana będzie kosztem skarbowym, a po wykończeniu oddana pod kierunek techniczny i administrację rządowego zarządu tutejszych kolei.

= Kolonizacja argentyńska.

Na pełnomocników towarzystwa kolonizacyjnego ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło jeszcze: w m. Orszy, gub. mohylewskiej, dra Izydora Zarchy; w Symferopolu dra Abrahama Gidalewicza; w Romnach, gubernji połtawskiej, Józefa Halperna; w Winnicy, gub. podolskiej, Mojżesza Kamińskiego; w Jekaterynosławiu adw. przys. Witalego Lewanda; w Reżycy, gub. witebskiej, rabina Jakuba Polaka; w Połocku, gub. witebskiej, Benjamina Barkana.

Ze sprawozdania komitetu centralnego kolonizacji w Petersburgu za r. 1893-ci podajemy niektóre szczegóły.

D. 8-go maja 1892-go r. uzyskał zatwierdzenie regulamin działalności w Rosji założonego w Anglji towarzystwa akcyjnego kolonizacji.

D. 30-go sierpnia 1892-go r. zawiadomił dyrektor departamentu policji prezesa tegoż towarzystwa, barona Hirsza, że p. minister spraw wewnętrznych zatwierdził d. 28-go lipca przedstawioną mu listę członków komitetu centralnego, który w swoim czasie podaliśmy do wiadomości ogółu.

Komitet centralny wybrał z pośród siebie, d. 1-go lutego 1893-go r., barona H. Gincburga na prezesa komitetu, H. Polakowa na wiceprezesa, J. Wawelberga na kasjera i D. Feinberga na sekretarza głównego i zorganizował komitet zarządzający wykonawczy, do którego weszli pp.: L. Hantower, P. Lewenson, L. Kacenelson i D. Rafałowicz.

Ze swojej strony znów komitet zarządzający urządził biuro pomocnicze, do którego zaprosił pp.: W. Bermana, E. Bieżuńskiego, M. Winawera, dra S. Grazenberga, M. Kuliszera, J. Rabinowicza i H. Szluzberga.

= Medale wystawowe.

Jak już wiadomo, kilku tutejszym artystom malarzom, biorącym udział w zeszłorocznej wystawie w Chicago, zarząd tejże przyznał medale.

W dyplomach powiedziano, iż medale mają być przez komitet wystawowy dostarczone w naturze, żaden jednak z artystów odznaczenia tego nie otrzymał.

Obecnie interesowani zwracają się do kancelarji konsulatu Stanów Zjednoczonych z prośbą, o wybadanie tej sprawy drogą korespondencji.

= Bazar próżnujący.

Przy zbiegu ulic Dobrej, Bednarskiej oraz zaułku nie posiadającego nazwy, w jednej linji z bulwarkiem wiślanym, znajduje się obszerna posesja, posiadająca mnóstwo sklepów.

Od czasu zniesienia mostu łyżwowego i zmniejszenia się ruchu, sklepiki te przerobiono na mieszkania dla niezamożnych ludzi.

Obecnie z powodu listu, wystosowanego w *Kurjerze* przez „mieszkańca Marjensztadu”, obywatele okoliczni zwrócili uwagę na dom ten, wybornie nadający się do urządzenia w nim bazaru, któryby radykalnie rozstrzygnął kwestję nieporządków z powodu targu na samym placu Marjensztadzkim.

= Sezon sportowy.

Po zamknięciu przystani wioślarskiej przychodzi teraz kolej na zamknięcie sezonu cyklistów, który w nadchodzącą niedzielę wspólną wycieczką do Jabłonny zakończy pracę nożną roku bieżącego.

Sezon zimowy wszystkie towarzystwa sportowe zamierzają obchodzić z wielkiem ożywieniem.

Lokal zimowy Towarzystwa wioślarskiego już byłby otworzył swoje gościnne salony ku zabawie stowarzyszonych, gdyby nie wyjazd za granicę pomysłowego gospodarza, p. Kiltynowicza.

Niebawem jednak zabawy zainaugurowane zostaną wielką wieczornicą z damami, po której mają się rozpocząć tańce i naturalnie, jak zwykle, przeciągnąć do rana.

Po za tem, w każdy czwartek wieczorem członkowie Towarzystwa w tymże lokalu znajdą zabawę z rozmaitemi urządzaną niespodziankami, które wielce różnić się będą od niespodzianek lat poprzednich.

W ślad za wioślarzami idą cykliści.

Ich gospodarze, pp. Karpiński i Pieńkowski, lokal na Dynasach mają zamiar opatrzyć podłogą ruchomą, którąby na taneczne zabawy zakładać, a po nich zdejmować było można.

Szykuje się też tam cały szereg widowisk amatorskich, gier towarzyskich, szkoła gimnastyki i fechtunku oraz wiele innych przeróżnych nowości.

= Napad na pociąg.

Wczoraj, około godz. 3-ej po północy, w pociągu towarowym kolei nadwiślańskiej, dążącym po kolei obwodowej na Pragę-terespolską, niedostrzeżeni sprawcy otworzyli w biegu jeden z wagonów, i wyrzucili zeń pakę przędzy.

Po przybyciu pociągu na stację, kradzież spostrzeżono, a zawiadomiony o tem zawiadowca stacji Praga-nadwiślańska, zawezwawszy pomocy żandarmów, wyruszył na parowozie w celu pochwycenia sprawców.

Wkrótce też dostrzeżono leżącą w polu, niedaleko plantu, sporą pakę.

Była to właśnie ukradziona przędza, której złodzieje unieść jeszcze nie zdołali.

Skradziona przędza szła aż z Besarabji, a przedstawiała wartość wysoką.

= O nadużycia.

W sądzie okręgowym warszawskim zapowiedziano na dzień jutrzejszy sprawę o malwersacje, dopełnione przed kilkunastu miesiącami na kolei wiedeńskiej.

Do sprawy wezwano 74-ch świadków w Warszawie i na prowincji zamieszkałych.

Obwinionych jest kilku pracowników, z których jeden tylko odpowiada z pod klucza.

Dodać wreszcie należy, iż będąca przedmiotem dochodzenia sądowego malwersacja prowadzona była z taką ostrożnością i zręcznością, iż pomimo nadzwyczaj ścisłej kontroli, jaką w wydziale utrzymywano, nikt przez czas długi istnienia najmniejszych nadużyć nie podejrzewał.

Posądzeni o sprzeniewierzenie pracownicy, zanim jeszcze wina ich ściślej przez sąd określona zostanie, ulegli niezwłocznemu wydaleniu ze służby kolei.

= Z figlów.

Zamieszkały w domu pod № 55-ym przy ul. Solec, 9-letni chłopiec, Karol Jasiński, bawiąc się na podwórzu, z figlów wlazł pod wóz, na który naładowano różne utensylja.

Gdy woźnica, nic nie wiedzący o bytności Jasińskiego, ruszył z miejsca, tylne koło wozk przejechało malcowi nogę, która uległa złamaniu.

Jasiński leczy się w domu.

= Najechanie.

Woźnica, Ludwik Zawadzki, skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy na rogu ul. Żelaznej i Ogrodowej najechał na przechodzącą Marjannę Chmielewską, w wieku lat 56, zamieszkałą w domu pod № 80-ym przy ul. Leszno, która, z powodu silnego uderzenia w krzyż, upadła i dość niebezpiecznie zraniła się w głowę.

Po udzieleniu pomocy, Chmielewską odwieziono na dalszą kurację do szpitala ewangelickiego, woźnicę zaś aresztowano.

= Upadek z konia.

W dniu onegdajszym na szosie marymonckiej, poza Słodowcem, znaleziono pokaleczonego i nieprzytomnego mężczyznę, w którym poznano kolonistę, Jana Wiatrowskiego.

Doprowadzony do zmysłów, wyjaśnił, iż powracał z targu praskiego na koniu świeżo nabytym, który poniósł a następnie zrzucił jeźdźca, powodując, oprócz pokaleczeń, złamanie nogi.

= Nagły zgon.

Nocy ubiegłej w domu pod № 44-ym przy ul. Wspólnej zmarł nagle starszy adjutant sztabu 10-ej dywizji piechoty, kapitan Konstanty Lebiediew.

Przyczyną zgonu był anewryzm serca.

= Drobne pożary.

Wczorajszego wieczora w piekarni Wilhelma Rakmana w domu pod № 21-ym przy ul. Kruczej zapaliły się sadze w kominie.

Przybyli na ratunek kominiarze 3-go oddziału straży ogniowej niebawem wszczynający się pożar ugasili.

W domu pod № 32-im przy ul. Nalewki, w sklepie Hermana Joffe, od zapalonej świecy, którą bawiły się dzieci właściciela magazynu, zatliły się ubrania i inne utensylja sklepowe.

Pożar stłumili sami domownicy.

Straty wynoszą około rs. 200.

Dziś, o godz. 1-ej m. 40, w składzie jubilerskim M. Mankielewicza, mieszczącym się w gmachu teatru od strony ul. Nowosenatorskiej, skutkiem silnego napalenia w piecu zatliły się papiery i inne drobiazgi, w pobliżu się znajdujące.

Na uczyniony alarm nadbiegł oddział straży ogniowej z ratusza i niebawem wszczynający się pożar zupełnie stłumił.

Strat żadnych nie było.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go października, o godz. 7-ej wieczorem, w kancelarji zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 23-go października, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— D. 23-go października, o godz. 1½ po południu, na polu Mokotowskiem, odbędą się ósme w tym roku jesienne wyścigi konne.

— D. 23-go października, o godz. 12-ej, w południe, w kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy węgli kamiennych na r. p. około 275.000 pudów i drzewa sosnowego około 230 sążni kubicznych od ceny 13.15 kop. za pud węgli i rs. 20 za sążeń drzewa; wadja są wymagane: na węgle rs. 3616 kop. 25, a na drzewo rs. 460.

— W sobotę, o godz. 2-ej po południu, w kościele św. Krzyża pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Stanisławem **Szczekowskim**, pomocnikiem adwokata przysięgłego, a panną Pauliną **Lewandowską**, córką Leopolda, dyrektora orkiestry i kompozytora, i jego małżonki, Aleksandry z Lutostańskich. Koledzy ojca panny młodej podczas obrzędu ślubnego odegrali marsza i odśpiewali „Veni Creator”.

NEKROLOGJA.

Ś. † P. 1272

Walerja z Rudlickich

Perzyńska,

WDOWA—EMERYTKA,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 20 października 1894 r., przeżywszy lat 65. Pogrążeni w głębokim smutku: siostry i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża, dnia 23 października, to jest we wtorek, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. † P.

JADWIGA LIPKAU,

córka Wilhelma i Julji z Geizlerów, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 20 października r. b. W ciężkim smutku pozostali rodzice, brat, bratowa i bratanek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ul. Mylnej, d. 23 b. m., t. j. we wtorek, o godz. **2½** po poł;, na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4865

Ś. † P.

Karol Pluciński

nadzorca cmentarza powązkowskiego, radca dworu, kawaler orderów, członek archikonfraterni literackiej,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 20 października 1894 r., przeżywszy lat 50. Pozostała w nieutulonym żalu żona, syn, siostry, szwagrowie i rodzina zmarłego zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 23 października, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kaplicy powązkowskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu, do grobu rodzinnego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4855

Ś. † P.

KONSTANTY WILLNER

INŻENIER,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 20-go października 1894 r., przeżywszy lat 43. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, siostry, szwagrowie i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 23-im b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4863

† Dnia 23-go października, we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się msza święta za spokój duszy 4872

ś. p. Klementyny Krassowskiej.

Ś. † P.

Kazimiera z Żegartów Szreder,

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarła w Owczarach pod Sulejowem, o czem pogrążony w smutku mąż z rodziną zawiadamiają krewnych i przyjaciół. 4875

---

† Ś. p.

Zofja z Chmyzowskich Grabowska,

żona doktora, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Starej-Sieniawie, gub. podolskiej, w dniu 20 października r. b., przeżywszy lat 23. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz katolicki w Starej-Sieniawie odbędzie się we wtorek, dnia 23-go października, o czem pozostali w nieutulonym żalu: matka, mąż z dziećmi, siostry i bracia zawiadamiają krewnych i znajomych zmarłej. 4869

Ś. † P.

Katarzyna z Popławskich TREMBIŃSKA,

po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 21-go października r. b. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się dnia 23-go b. m., to jest we wtorek, o godz. **10-ej** zrana, w kaplicy kościoła św. Anny (pobernardyńskiego). Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godzinie **4-ej** po południu, tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —4877—

---

† Ś. p. Bolcio Juluś Schiffers,

ukochany synek Andrzeja Bolesława i Karoliny z Mojkowskich Schiffers, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 4 mies. 5, powiększył grono aniołków dnia 21 października 1894 r. W nieutulonym smutku pozostali rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, dnia 23-go b. m., to jest we wtorek, o godz. **3-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

---

† We środę, dnia 24 października, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Bolesława Kruszyńskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, na które to pozostałe córki zapraszają krewnych i znajomych. 4866

---

† We wtorek, to jest dnia 23-go października r. b., jako w szóstą rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Marczewskich Kostrowickiej,

odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, za spokój duszy zmarłej nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. 4857

---

† Dnia 25-go października r. b., jako w pierwszą rocznicę, o godz. **11-ej i pół** przed poł. w kościele Farnym w Łowiczu odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p.

Henryka Łubieńskiego,

b. zawiadowcy stacji Sosnowice dr. ż. w.-w., oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. 4745

---

† **Za spokój duszy** 4840

ś. p. Emilji Bohuszewicz,

zmarłej dnia 14-go b. m., odbędzie się w kościele św. Krzyża, dnia 23-go października, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., żałobne nabożeństwo, na które stroskane siostrzenica i wnuczki zapraszają krewnych i znajomych.

---

† **Za duszę**

ś. p. Barbary Żbikowskiej,

jako w 4-tą rocznicę śmierci, we wtorek dnia 23-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie wotywa, w kaplicy Pana Jezusa w kościele katedralnym św. Jana, na którą córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 4836

† **Za dusze ś. p.**

Ludwiki z Janickich Karasińskiej i Aleksego Janickiego,

odbędzie się jutro, dnia 23 b. m., o godz. **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne na Powązkach, a następnie poświęcenie nagrobka, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

1274

B. P.

Benjamin Rodzyn,

po długiej chorobie, zmarł dnia 21-go października r. b., w wieku lat 76.

Pogrążeni w głębokim smutku: wdowa, córka, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu, z mieszkania przy ul. Granicznej Nr 16, na cmentarz wyznania mojżeszowego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4867

Z Petersburga.

Petersb. gaz. zamieszcza kilka ciekawych szczegółów o honorarjach lekarskich:

„Olbrzymie honorarja nie są bynajmniej rzadkością w sferze lekarzy wolno-praktykujących, zwłaszcza zaś znaczne sumy otrzymują lekarze djagności. Jest to zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą: kiedy djagnoza postawiona jest prawidłowo, wówczas pomyślny rezultat kuracji jest prawie pewny. Główny lekarz petersburski S. P. Botkin niejednokrotnie za proste postawienie djagnozy otrzymywał 10,000 rs., kiedy zaś zachorował znany miljoner Bernadaki, wówczas za trzytygodniową kurację, trzeba dodać wielce pomyślną, dr. Botkin otrzymał 30,000 rs. Miljonerzy odescy, Rafałowicz i Brodzki, dwukrotnie wzywali Botkina na trzy dni do Odessy, płacąc za każdym razem po 15,000 rs. W Moskwie wysokie honorarja nie są rzadkością. Bogacze Tretjakow, Morozow, Siunichin, Rastorgujew płacili znakomitemu lekarzowi po 3,000 rs. za jedną wizytę, a głównego akuszera Horvitza zaproszono raz z Petersburga do Moskwy na następujących warunkach: za przyjazd 2,000 rs., za konsultację 5,000 rs., oprócz zaś tego djety po 200 rs. dziennie. Znany jen. Malcow, głośny ze swojej działalności fabryczno-przemysłowej, zaprosił raz do majątku swojego głośnego chirurga M. Pirogowa i zapłacił mu 8,000 rs., jakkolwiek Pirogow nie potrzebował użyć ani jednego instrumentu chirurgicznego. A kiedy głośny Charcot przyjeżdżał do Petersburga do miljonera B., proszę zgadnąć, ile mu zapłacono? W ogólności przyjazd Charcota do Petersburga kosztował okrągłe 25,000 rs. Znakomity chirurg wiedeński Billroth dwukrotnie przyjeżdżał do Warszawy do hr. Ledóchowskiego i za dwie wizyty otrzymał po 20,000 rs. Znany cukrownik kijowski Tereszczenko zapłacił jednemu głośnemu lekarzowi moskiewskiemu za jedną wizytę 12,000 rs.

„W historji znane są również przykłady hojnego wynagradzania lekarzy: Stały chirurg Napoleona I-go margrabia de la Gerais otrzymywał rocznie 480,000 fraków. Zmarły Eichwaldt, będąc profesorem petersburskiej akademji wojenno-lekarskiej, przejeżdżał podczas letnich wakacyj przez Frankfurt n. M. i otrzymał tam zaproszenie od Rotszylda do chorej. Dr. Eichwaldt w ciągu dwóch dni wyleczył chorą i otrzymał honorarjum w ilości 40,000 franków. Dr. Botkina niejednokrotnie zapraszano do Wiednia i Berlina, proponując mu wynagrodzenie od 15 do 25,000 talarów. Z ostatnich znanych przykładów należy przytoczyć honorarjum roczne, przeznaczone przez bogacza syberyjskiego Niemczynowa profesorowi uniwersytetu tomskiego drowi Zaleskiemu".

Liczbę takich wysokich honorarjów możnaby znacznie powiększyć, wyliczając dra Gałęzowskiego z Paryża, a z warszawskich drów Kosińskiego, Baranowskiego oraz zmarłego Chałubińskiego.

W *Mosk. wied.* znajdujemy następującą depeszę z Petersburga.

„Sensacyjna wiadomość *Berl. Tageblatt* z Petersburga o przyłączeniu Mongolji do Rosji do chwili obecnej jest zmyśleniem. W sferach urzędowych podobnej wiadomości nie otrzymano, pomimo zapewnienia korespondenta petersburskiego wzmiankowanej gazety berlińskiej. W interesie polityki Rosji nie leży rozczłonkowanie państwa chińskiego na korzyść Rosji lub innych mocarstw. Rosja dotychczas utrzymuje jednakowo przyjazne stosunki z Japonją i z Chinami. W polityce azjatyckiej Rosja nie szuka zdobyczy terytorjalnych, dlatego też pogłoska o przyłączeniu Mongolji nie jest prawdopodobną. Wmięszanie się Rosji do wojny chińsko-japońskiej może być wywołane tylko nadzwyczajnemi okolicznościami, ale nie wcześniej."

OSTATNIA POCZTA.

Konferencje watykańskie.

Paryż d. 20-go.—Kardynał Langenieux udaje się do Rzymu na konferencje patrjarchów orjentalno-katolickich, które odbywają się pod osobistem przewodnictwem Ojca św., nad kwestją zjednoczenia tych kościołów z rzymsko-katolickim.

Podróż królewska.

Berlin d. 20-go.—Król Aleksander serbski odjechał dzisiaj o godzinie 9-ej wieczorem ze stacji Wildpark do Wiednia. Cesarz Wilhelm i książę Henryk pruski towarzyszyli mu na dworzec.

Obywatelstwo honorowe.

Berlin d. 20-go.—Kanclerz Caprivi przyjmował deputację z Gdańska, która przybyła wręczyć mu dyplom obywatelstwa honorowego imieniem miasta. Nadburmistrz Baumbach w przemówieniu swojem oświadczył, iż dyplom ten jest dowodem wdzięczności za zabiegi kanclerza około zawarcia traktatu handlowego z Rosją. Kanclerz Caprivi oświadczył w odpowiedzi, że pewny jest poparcia mieszczaństwa niemieckiego; radby on, aby udzielenie mu obywatelstwa honorowego przez Gdańsk było symptomem uczuć, przez część przynajmniej mieszczaństwa podzielanych.

Wojna chińsko-japońska.

Londyn d. 20-go.—Osiem okrętów japońskich widziano w odległości 20 mil na południe Szantungu. Chińczycy gromadzą 100,000 żołnierzy w Tientsinie celem obrony Pekinu.

Londyn d. 20-go.—Dzienniki wieczorne donoszą, że nad rzeką Jalu stoczono bitwę. Japończycy mieli przekroczyć rzekę i zaatakować chińczyków, którzy ich wszakże odparli. Straty po obu stronach znaczne. Chińczycy przyznają, że zwycięstwa nie odnieśli, ale pozycje swe utrzymali.

Londyn d. 20-go.—Biuro Reutera donosi z Shanghai. Krąży tu pogłoska, że w północnej Korei stoczono bitwę lądową. Cztery okręty wojenne, należące do chińskiej eskadry południowej i naprawione w Port Arthur, przybyły do Wei-Hai-Wei. Reszta okrętów musiała pozostać jeszcze w Port Arthur celem dalszej naprawy. Flota japońska patroluje wciąż w zatoce Peczili.

Parlament japoński.

Londyn d. 20-go.—Z Hiroszymy donoszą: „Rząd przedstawił parlamentowi trzy projekty: o zorganizowaniu osobnego wydziału rachunkowego dla nadzwyczajnych wydatków wojennych; o upoważnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczki wojennej nie przekraczającej sumy 100 miljonów yenów; o budżecie wojennym, preliminującym wydatki na 150 miljonów yenów. Prezydenci izby zaproponowali adres do mikada, w którym dziękują mu za osobiste objęcie kierunku wojny. Adres powiada: „Wasza Ces. Mość słusznie uważa Chiny za wroga cywilizacji. Pragniemy zgodnie z życzeniem W. Ces. M. przyłożyć się do złamania barbarzyńskiego uporu Chin."

Zmiany dyplomatyczne.

Rzym d. 20-go. — Znowu donoszą, że poseł włoski w Londynie, hr. Tornielli, ma być odwołany i przydzielony do ministerjum spraw zewnętrznych. Poseł włoski w Petersburgu, baron Marochetti, ma również opuścić stanowisko. Szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych hr. Orsini mianowany posłem w Tokio (Japonja). Poseł włoski w Waszyngtonie, baron Fava, ma być przeniesiony w stan spoczynku. Ustąpić mają także ze swoich stanowisk poseł w Brukselli, baron de Renzis, i poseł w Bernie, Peiroleri.

Kredyt na armję.

Paryż d. 20-go.—Komisja budżetowa izby uchwaliła po wysłuchaniu ministra wojny przywrócić wyrzucone z budżetu zwiększone kredyty na armję.

Układy z Cankowem.

Sofja d. 20-go.—Prezes ministrów, Stoiłow, prowadzi rokowania ze zwolennikami Cankowa. Cankow proponuje przyjaciela swojego Bałabanowa na prezesa sobranja.

Zdrowie emira.

Londyn d. 20-go.—Depesze urzędowe z Indyj donoszą, że zdrowie emira afgańskiego w d. 13-ym b. m. się polepszyło.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 21-go października. (*T. Aj. półn.*)—Jej Wysokość Księżniczka Alicja Hesska, wraz z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Elżbietą Teo-

dorówną jedzie do Symferopola, zkąd powozem udaje się do Liwadji, gdzie przybycie Jej jest spodziewane w poniedziałek około godz. 6-ej wieczorem.

PÓŁBATALJONY—BATALJONY.

Berlin 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Z powodu gorącej polemiki o to, co rozumiał cesarz w swojej mowie czwartkowej pod frazesem o zamianie półbataljonów na całe bataljony, zapewnia ministerjum wojny, że zamiar takiego przekształcenia, zwiększającego armję o 50,000 ludzi, obecnie nie istnieje. Wobec tego wyrażenie się cesarskie uważanem być winno za retoryczną insynuację, że w razie wojny półbataljony walecznością swoją staną za całe bataljony. (Od początku frazes ten tak rozumieliśmy, *przyp. red.)*

WYBORY W BELGJI.

Bruksella 22-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Katolicka lista głosujących wykazuje 15,000 głosów większości w Brukselli. Na prowincji zwyciężyli prawie wszędzie socjaliści; wybrano także kilku liberałów. Obawiają się gwałtownych starć pomiędzy socjalistami i katolikami.

Bruksella 21-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Biskup Stillemans zawiesił w urzędowaniu abbégo Daensa, za to, że stanął z Woestem do walki o mandat poselski w Alost i namiętnie przeciw niemu agitował.

INCOGNITO.

Wiedeń 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Król Aleksander serbski przybył tu wczoraj na dłuższy pobyt *incognito*. Król grecki dotąd przebywa w Wiedniu. Oczekują przybycia greckiego następcy tronu.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Celem wymuszenia reformy wyborczej w duchu powszechnego głosowania przygotowywa się powszechna zmowa robotników piekarskich, rzeźniczych i gazowych w Przedlitawji.

PODATEK OD TYTUNIU.

Berlin 22-go października. *(Tel. p. K. W.)*— Rządy związkowe otrzymały do zaopinjowania projekt nowego podatku tytuniowego. Dochód roczny preliminowany jest na 35 milj. marek.

WYBUCH W KOPALNI.

Budapeszt 22-go października. *(Tel. pryw. K. W.)*—Skutkiem onegdajszego wybuchu w kopalni „Anina" 12 górników zginęło, 40 jest ciężko rannych.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ.

Paryż 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Ludwikę Poulet i jej kochanka, którzy we wrześniu spełnili w okolicy Montpellier kradzież dwumiljonową, schwytano w Marsylji.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Izba wyższa parlamentu japońskiego uchwaliła jednomyślnie dalsze prowadzenie wojny.

PRZESILENIE W SERBJI.

Belgrad 22-go października. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Organ rządowy *Zakonitost* zapowiada, że oprócz liberałów Andonowicza i Jowanowicza ustąpi z gabinetu także minister finansów, Wukaszyn Petrowicz, postępowiec. Przyszły gabinet będzie zupełnie neutralny. Rządy stronnictw okazały się niemożliwemi w Serbji.

Belgrad 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Prawdopodobne jest wstąpienie do gabinetu Cedomila Mijatowicza. (Piastował on już kilkakrotnie teki ministerjalne, należy do najinteligentniejszych i najpoważniejszych mężów stanu w Serbji; *przyp. red.)*

Berlin 21-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Urząd sprawiedliwości rzeszy niemieckiej otrzymał polecenie wypracowania części materjału do ustawy o zwalczaniu stronnictw wywrotowych. (Wynika ztąd, że na ostatniej radzie ministerjalnej musiano się zgodzić na kroki ustawodawcze przeciw anarchistom nietylko w obrębie Prus, ale i w całej rzeszy niemieckiej; *przyp. red.)*

Paryż 22-go października. *(Tel. pr. K. War.)* — W Kairze obawiają się przesilenia ministerjalnego, ponieważ Anglja domaga się utworzenia urzędu radcy angielskiego w ministerjum spraw wewnętrznych.

Rzym 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Crispi odjeżdża do Sycylji.

Barcelona 21-go października. *(Tel. pr. K. W.)*—W jednym z tutejszych domów przedmiejskich odkryto dziesięć nabojów dynamitowych. Kilka podejrzanych indywiduów aresztowano.

Lizbona 21-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Izba parów uchwaliła wotum ufności dla rządu 59 głosami większości, aby dać mu podporę celem energicznego przeprowadzenia akcji w Afryce południowej, wywołanej przez bunt kafrów.

Wiadomości handlowe.

Telegramy handlowe.

Berlin 22-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*—
Ruble w gotówce 219 20 (onegdaj 219.50)
Ruble na dostawę 219 50 (onegdaj 219.50)

Giełda.

Warszawa, 22-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.50, co się równa kursowi 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.30. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.02½ (odpowiadającym kursowi 217.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec dość chętnego pokupu waluty do 46.10 (t. j. 216.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim **ruchu.** Krótkim **Berlinem** obracano po 46.02½, 46.05, 46.07½ i 46.10, przy kursie zasadniczym 46.05. **Londyn** długoterminowy brano po 9.35, a krótki Londyn kupowano po 9.34 i 9.34½. **Paryż krótki** nabywano po 37.30. Za **Wiedeń krótki** osiągano po 75.55.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.20, za Londyn krótki 9.36, za Paryż krótki 37.40 i za Wiedeń krótki 75.80.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie ⅝%, w Paryżu 1¾% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.— i po 96.50, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano po 96.80 za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1,000. Zabrano kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich po 192. Renty 4% państwowej z roku 1894-go wzięto kilkadziesiąt tysięcy rubli po 94.50, bez określonych żądań. Pożyczki 4% wewnętrzne ceniono wszystkie cztery se-rje po 95.75.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.75, umieszczono zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.40, 99.45, 99.50 i 99.55.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po po 102.30 pierwsze cztery serje, a po 101.30 trzy ostatnie serje, kupiono zaś kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej po 101.05 i 101.10.

Listów zastawnych 5% miasta Łodzi nabyto kilka tysięcy po 99.90, wszystkie serje.

Na polu akcyj usposobienie było dziś mocne, lecz ruch względnie nie wielki. Poszukiwano starych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 477, oraz akcyj warsz. Banku dyskontowego po 406.—, których kupiono kilkanaście sztuk po tymże kursie. Chciano płacić po 750 za akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein. Poszukiwano akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 230.—. Oddano kilkanaście akcyj Towarz. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 605 i 607.—. Wzięto kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakładów putiłowskich po 141, 150 i 151.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.51.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.52, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 76.— kop. i franki w gotówce po 37.75 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych lepsze, a dla dywidendowych mocniejsze.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.18² do 11.21³ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.90 do rs. 8.92⁵— 2%. Liczne zapotrzebowania. Dowozy wystarczające. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22-go października r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	8 wagonów
Owsa	3 „	— „	109 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	1 „	— „	34 „
Kaszy jaglanej	— „	— „	112 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	9 „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	3 „	— „	37 „
Jęczmienia	— „	1 „	51 „
Grochu	— „	— „	9 „
Gryki	— „	— „	16 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	4 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	7 wagonów	1 wag.	405 wagonów

Gdańsk, dnia 20-go października. — Pszenica miała dziś łatwiejszą sprzedaż, przk cenach pełno utrzymany. Płacono za russką tranzyto czerwoną 742 gr. 80 m., 756 gr. 82 m., czerwoną szklistą 753 gr. i 761 gr. 85 m., czerwoną obsadzoną 742 gr. 76 m., 747 gr. i 758 gr. 78 m., czerwoną silnie obsadzoną żytem 692 gr. 65 m., 705 gram. 67 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na **na październik-listopad** 87 mar. w poszukiwaniu, **na listopad-grudzień** 87½ **mar.** w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 96½ mar. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 97½ m. płacono, na czerwiec-lipiec 99 m. w zaofiarowaniu, 98½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 88 mar. Żyto mocno. Płacono za polskie tranzyto z berlinki 738 gr., 750 gr. i 753 gr. 71 m., za russkie tranzyto obsadzone 693 gr. 67 mar. za tonnę. Terminy: na **październik-listopad** dolno-polskie 70½ mar. w zaofiarowaniu, 70 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 71½ m. płacono, na grudzień-styczeń dolno-polskie 73 mar. w zaofiarowaniu, 72½ m. w poszukiwaniu, na styczeń-luty dolno-polskie 75 mar. w zaofiarowaniu, 74½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 76½ m. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 78 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 71 mar., tranzytowego 70 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 656 gram. 71 mar., 677 gr. i 680 gr. 77 m., 680 gr. 77½ mar., na paszę 609 gr. 58 mar. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Groch russki tranzyto Wiktorja 67 m., 116 m. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 140 mar. za tonnę płacono. Rzepak russki tranzyto letni 167 mar. za tonnę targowano. Siemie lniane russkie ładne 160 mar., średnie 152 mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 79 mar. za 50 kil. płacono. Otręby pszenne średnie 2.65 m., 2.67½, miałkie 2.50 m. za 50 kil. Spirytus bez zmiany, **nie podlegający cłu w towarze gotowym** 50½ **mar.** w poszukiwaniu; **podlegający cłu w towarze gotowym** 31 **mar.** w **poszukiwaniu,** na październik 30½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, stała, a w Magdeburgu stała. **Kurs** w Gdańsku **220.05 mar.** za **100 rs.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 22-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 21-go g. 9 w.	746.7	95	Pd	9 4	=	7.5
D. 22-go g. 7 r.	745.6	78	PdZ	7.8	=	6.2
„ g. 1 pp.	745.7	58	Z	11.8	=	9.0

W ciągu d. 21-go b. m. } Temperatura najniższa C. 2.5=R. 2 0
„ najwyższa C. 9.4=R. 7.5
Wysokość wody spadłej mm. 0.1.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 20-go października r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	56.1	14.8	—	0	deszcz	2	17	14
Berlin	57.4	4.4	PdW	3	pochm.	—	—	—
Biarritz	47.8	16.5	Pd	4	½ pochm.	—	—	—
Budapeszt	55.2	8.5	—	0	pochm.	—	12	6
Bukareszt	61.7	11.0	PdZ	1	¼ pochm.	1	15	8
Christiansun.	64.5	—1.8	WPd	2	pogodnie	—	—	—
Genewa	49.1	11.0	PdW	2	deszcz	13	—	—
Gleichenberg	55.9	9.9	—	0	pochm.	1	16	7
Hamburg	56.9	5.2	W	4	pochm.	—	—	—
Ischl	53.1	8.4	Pd	4	pochm.	5	15	4
Kijów	56.9	6.8	Z	1	pochm.	5	—	—
Konstantyn.	64.0	20.0	—	0	¼ pochm.	—	20	15
Kopenhaga	62.3	2.2	WPn	5	pochm.	—	—	—
Kraków	58.1	7.4	WPn	1	pochm.	6	9	6
Lwów	58.0	7.6	Pd	1	mgła	6	11	6
Malta	63.3	26.1	Pd	3	¼ pochm.	—	30	24
Monachjum	52.0	9.0	Pd	2	deszcz	—	16	8
Moskwa	—	—	—	—	—	—	—	—
Nizza	53.7	15.4	PdW	1	pochm.	14	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	47.6	6.1	PnW	2	deszcz	6	12	4
Petersburg	61.2	—3.0	PnW	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	55.0	7.9	PnW	1	mgła	3	9	6
Rzym	58.3	20.4	Pd	1	pochm.	—	24	18
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	56.0	16.2	—	0	deszcz	1	17	12
Wiedeń	55.3	8.8	PdW	2	mgła	—	17	9

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości pasażerów, że z dniem 15 (27) października r. b. na wspomnianej drodze żelaznej będzie wprowadzony następujący zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich na linji głównej.

WYSZCZEGÓLNIENIE STACYJ	Pociąg osobowy № 2.				Pociąg pocztowy № 4.				Pociąg osobowy № 6.				Poc. tow.-osobowy № 202.				Poc. tow.-osobowy № 212.			
	Czas petersb.		Czas miejscowy		Czas petersb.		Czas miejscowy		Czas petersb.		Czas miejscowy		Czas petersb.		Czas miejscowy		Czas petersb.		Czas miejscowy	
	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.
Mława	—	5.51	—	5.14	—	8.07	—	7.30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Warszawa Nadwiślańska	10.03	8.09	9.26	7.32	12.19	2.38	11.42	2.01	—	11.28	—	10.51	—	—	—	—	—	—	—	—
Iwangród	11.44	—	11.07	—	6.16	6.36	5.39	5.59	3.09	4.25	2.32	3.48	—	—	—	—	—	12.25	--	11.48
Lublin	—	—	—	—	9.06	9.21	8.29	8.44	7.00	—	6.23	—	—	8.03	—	7.26	4.37	—	4.00	—
Chełm	—	—	—	—	11.44	11.50	11.07	11.13	—	—	=	—	12.14	12.45	11.37	12.08	—	—	—	—
Kowel	—	—	—	—	2.31	—	1.54	—	—	—	—	—	5.13	—	4.36	—	—	—	—	—

WYSZCZEGÓLNIENIE STACYJ.	Pociąg osobowy № 1.				Pociąg osobowy № 3.				Pociąg osobowy № 5.				Pociąg tow.-osobowy № 205.				Pociąg tow.-osobowy № 211.			
	Czas petersb.		Czas miejscowy		Czas petersb.		Czas miejscowy		Czas petersb.		Czas miejscowy		Czas petersb.		Czas miejscowy		Czas petersb.		Czas miejscowy	
	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.
Kowel	—	—	—	—	—	4.07	—	3.30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.48	—	3.11
Chełm	—	—	—	—	6.50	6.56	6.13	6.19	—	—	—	—	—	—	—	—	8.19	8.29	7.42	7.52
Lublin	—	—	—	—	9.19	9.35	8.42	8.58	—	1.50	—	1.13	—	2.02	—	1.25	12.24	—	11.47	—
Iwangród	—	6.45	—	6.08	11.59	12.20	11.22	11.43	4.17	4.59	3.40	4.22	6.00	—	5.23	—	—	—	—	—
Warszawa Nadwiślańska	10.17	8.33	9.40	7.56	3.50	6.12	3.13	5.35	8.30	—	7.53	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Mława	12.51	—	12.14	—	10.34	—	9.57	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Na odnodze Iwangród-Łuków.

WYSZCZEGÓLNIENIE STACYJ.	Poc. pocz.-tow. osob. № 4.				WYSZCZEGÓLNIENIE STACYJ.	Poc. pocz.-tow.-osob. № 3.			
	Czas petersb.		Czas miejscowy			Czas petersb.		Czas miejscowy	
	przych	odch.	przych	odch,		przych	odch.	przych	odch.
Iwangrod	—	12.29	—	11.52	Łuków Terespol	—	3.54	—	3.17
Łuków Terespol	2.47	—	2.10	—	Iwangród	6.06	—	5.29	—

Na odnodze Obwodowej.

WYSZCZEGÓLNIENIE STACYJ.	Pociąg osobowy № 7.				Pociąg osobowy № 9.				WYSZCZEGÓLNIENIE STACYJ.	Pociąg osobowy № 8.				Pociąg osobowy № 10.			
	Czas petersb.		Czas miejscowy		Czas petersb.		Czas miejscowy			Czas petersb.		Czas miejscowy		Czas petersb.		Czas miejscowy	
	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.		przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.	przych	odch.
Praga Ter. d. ż.	—	10.57	—	10.20	—	3.15	—	2.38	Warszawa W. W. d. ż.	—	8.25	—	7.48	—	3.12	—	2.35
Warszawa W. W. d. ż.	11.35	—	10.58	—	3.53	—	3.16	—	Praga Teresp. d. ż.	9.03	—	8.26	—	3.50	—	3.13	—

Uwaga.—Godziny i minuty podkreślone czarną kreską, oznaczają bieg pociągu pomiędzy godziną 6-tą wieczorem a godziną 6-tą zrana. Dla pasażerów jadących do Kijowa, poleca się pociąg Nr 4—na iwangrodzko-dąbrowską drogę pociąg Nr 6 i 2, na odnodze Iwangród-Łuków pociąg Nr 2 i za granicę na drogę żelazną marjenburgo-mławską pociąg Nr 1.

1267r



MIODOWA № 4.

Znaczne zniżenie cen

Ażeby dać każdemu sposobność zobaczenia

LILIPUTÓW

Marquis Wolge 37 lat, 28 cali wysokości, waży 9½ kilo;
Marquiza Louisa 28 lat, 29 cali wysokości, waży 10½ kilo.
Ceny miejsc znacznie zniżone. Krzesło **20** kop., miejsce stojące **10** kop., dzieci do lat 10-iu płacą: krzesło **10** kop., miejsce stojące **5** kop.
Wystawa otwarta codziennie od 11-ej rano do 10-ej wiecz 4770

POSZUKIWANI SĄ 4839

ZDOLNI AGENCI ASEKURACYJNI

w dziale życiowym, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Warecka 15, m. 4, między 10—12 w poł.

DŁUGA 12.

Izabella Dźwigalska

właścicielka magazynu mód, poleca wielki wybór kapeluszy eleganckich, kopjowanych z modeli zagranicznych.
Przyjmuje się panienki do nauki za opłatą. 4734

— ***H. Krzywicki,*** technik dentystyczny przeprowadził się na Nowy-Świat № 39, m. 12. 4737

AKUSZERKA

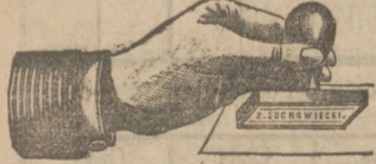
MARCINKIEWICZ

powróciła. Królewska № 29, m. 17. 4777

Dr JAKÓB ROSENTHAL

Świętojerska 22,

powrócił z zagranicy. 1269



Pierwsza w kraju fabryka
STEMPLI
KAUCZUKOWYCH
i metalowych.
Z. SUCHOWIECKI
Wierzbowa № 6 (hotel Angielski). Ceny niskie. 4327

Dr Majkowski

powrócił z Buska. Ordynacka 7. Specjalność choroby skórne i weneryczne. 4641

„DALESZYŃSKA"

w swej pracowni wykonywa: suknie i okrycia, ***wydoskonała kobiety w kroju i na zarządzające zakładami krawieckiemi.***

„CASIMIRE"

(dawniej Hofert, Miodowa 2).
Osobny dział: gotowe kapelusze i wszelkie obstalunki w zakres strojów wchodzące oraz pokrycia parasoli i parasolek. 4640

Marszałkowska Nr 129.

Dr WINIARSKI
powrócił. Długa 21. 4817

— Dr ***WRZEŚNIOWSKI*** powrócił. Szkolna 4. 4812

Dr. Med. Aleksander Zylberman

przeprowadził się na ulicę Orlą № 9.
Przyjmuje od 5—7. 4815

Gust. CHWAT

upoważn. przez Okręg Nauk.
NAUCZYCIEL BUCHALTERJI
Bielańska 16. 4742

„Isigny" masło

wyborowe śmietankowe tylko do godziny 12-ej. Warecka 10, m. 10. 40 kop. funt. 4871

F. R. KONOPASEK

powrócił. Udziela lekcyj instrumentacji na orkiestry wojskowe. Ogrodowa 23, m. 12. 4851

Warszawska Pracownia

sukien, okryć damskich i dziecinnych „Siostry Badior" otwiera w Łodzi z dniem dzisiejszym przy ul. Piotrkowskiej № 114 w nowym domu Warszawskiego filję pod firmą „La France élégante".
Polecam się łaskawym względom miejscowej klijenteli.

Kierująca pracownią
1271r ***Agata Badior.***

MASŁO ŚMIETANKOWE
z Osmolic-Krasinka

sprzedaje codziennie oprócz świąt biuro właściciela domu, Krak.-Przedm. 411/7. 4862

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna Adolfa Dygasińskiego.

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy, Nowy-Świat № 41.
Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

Wydawnictwo
Księgarni Teodora Paprockiego i Sp.
w Warszawie, **Nowy-Świat № 41.**

Wychowanie przedszkolne

Podręcznik dla wychowawców.
Przez **J. Strzemeską i M. Weryho.**
Z licznemi drzeworytami w tekście i 30 tablicami litografowanemi.

Treść: Bjografja Froebla. — Dary Froebla.—Pogląd Froebla na wychowanie wczesnego dzieciństwa.—Dary Froebla: Pierwszy dar—piłka. Drugi dar—kula, walec, sześcian. Trzeci dar—sześcian podzielony na osiem równych sześcianów. Dar czwarty—sześcian z ośmiu sześcianków złożony. Dar piąty—sześcian złożony z 27-iu sześcianków.—Modelowanie.—Mozajka.—Składanie papieru.—Wycinanie, wyplatanie. — Przeplatanie.—Układanie patyczkami. — Wyszywanie.—Koło podzielone na połowę.—Rysowanie.—Roboty z grochu.—Gry ruchome,—Przykłady gier ruchomych.—Wzory pogadanek i lekcji.—Opowiadania dla dzieci.—Przykłady opowiadań.—Obrazki.—Nauka śpiewu.—O pielęgnowaniu roślin i zwierząt.—Roboty i zajęcia.
Cena rs. 2,—, w kartonie rs. 2 kop. 25.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1256r

---

Nowa fabryka Bonbonierek
i ozdób choinkowych
Braci ŁUKOMSKICH,

Warszawa, Długa 46,

ma wielki wybór fantazyjnych **bonbonierek i koszyków** pluszowych, atlasowych, słomianych i innych, a także wielki wybór **ozdób choinkowych:** szklanych, papierowych, żelatynowych i lametowych i rozmaitych znaków i surprisów do kotyljonów. 1829

Opuściło prasę dzieło 1352r

Stanisława Belzy

pod tytułem

„Na Lagunach"

Dzieło to objętości 21 arkuszy druku, ozdobione jest kilkudziesięcioma rycinami przedstawiającemi gmachy, dzieła sztuki i typy ludowe Wenecji i wysp okolicznych.

Cena rs. 2.

Skład główny u **Gebethnera i Wolffa.**
Dostać można we wszystkich księgarniach.

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wyseła je za zaliczeniem pocztowem. 4r

---

Potrzebny jest zdolny **INTROLIGATOR** specjalnie do robót skórzanych. Robota stała, wynagrodzenie dobre. Wiadomość w składzie papieru **A. Chodowiecki.** Senatorska 22. 1813

Skład herbaty poszukuje 1828

PODRÓŻUJĄCEGO

po prowincji za prowizją. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego sub „Skład herbaty".

BRIE,

CAMEMBERT, ROQUEFORT,
oryginalne francuzkie
poleca
Handel Win i Delikatesów
L. WRÓBEL
Krakowskie-Przedmieście № 25,
Stara poczta. 1826

---

4. CZYSTA 4.

M. Więckowski

otrzymał dalsze transporty

NOWOŚCI

WEŁNY na kostjumy angielskie.
POKRYCIA na futra od najtańszych do najwykwintniejszych.
PLUSZE jedwabne angielskie we wszystkich kolorach. 1459r

Najmodniejsze syberyny na palta.

4. CZYSTA 4.

WAŻNE NA CZASIE.

Magazyn Ubiorów Męzkich Rocha Dziebowicza,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 5, wprost Straży Ogniowej, przygotował wielki wybór garderoby męzkiej po cenach możliwie nizkich.—Posiada materjały najświeższe z różnych fabryk na obstalunki, które się wykonywają w krótkim czasie podług miary.—Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że wszelkiego rodzaju garderobę t. j. tak cywilne jak wojskowe i uczniowskie ubrania, wykonane w moim magazynie, zadowolnią najwybredniejsze gusta, przytem daję na raty miesięczne, dwutygodniowe i tygodniowe, zamieszkałym w Warszawie i na Prowincji,—z czem się polecam JW. i WW. Panom.

1724 Krawiec ***Roch Dziebowicz.***

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października r. b., o godzinie 1-ej z południa, przed tąż Radą odbędzie się licytacja publiczna, bez głośnego przetargu, na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy, jednorazowo, na zapas zimowy, warzywa, a mianowicie:

Kartofli około	1800	czetwierci,
Buraków	200	„
Marchwi	150	„
Brukwi	80	„
Kapusty	5000	pudów,
Cebuli	250	„
Włoszczyzny	500	„

przy złożeniu vadium rs. 500.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, powinien w terminie wyżej oznaczonym przybyć do Kancelarji Rady Miejskiej: złożyć deklaracje z wyszczególnieniem cen stanowczych, podług których zobowiąże się dostarczać wspomnione produkty.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
1432r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Filja Fabryki oraz Magazyn Bielizny Męzkiej i Damskiej

„LEONA"

Marszałkowska Nr 123, wprost Kliniki.

Na obecny sezon zaopatrzyłem filję fabryki w znaczny zapas bielizny męzkiej i damskiej, podług ostatnich żurnali: Kaftaniki wełniane, Kalesony, Skarpetki, Pończochy fantazyjne, Halki jedwabne, flanelowe i włóczkowe, Chustki do nosa białe i kolorowe, Ręczniki, Prześcieradła, Płótna Jarosławskie, Angielskie i Belgijskie z pierwszorzędnych fabryk.—Wielki wybór krajowych i zagranicznych Krawatów i Szelek. Obstalunki na całkowite wyprawy, tak z własnych jak i powierzonych materjałów; filja fabryki wykonywa jak najdokładniej w możliwie krótkim czasie. 1822

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Skład detalicznej sprzedaży Warszawskiej Fabryki wyrobów metalowych

M. WESZICKI,

ul. Senatorska № 12, róg placu Teatralnego, b. pałac Blanca.

POLECA:

Łóżka systemu angielskiego
Materace siatkowe, łańcuchowe.
Wanny.
Lodownie.
Piece Prysznicowe, Naftowe Koksowe.
Podstawy do parasoli.
Przedkominki.
Garnitury do ognia.
Klozety.
Umywalnie.
Maszynki do lodów.
„ „ siekania mięsa.
„ „ tarcia migdałów.
„ „ kawy.
„ „ robienia masła.

NOWOŚĆ!!!

Wyroby z prawdziwego niklu i Alpaci, które poleca jako b. praktyczne i zupełnie nieszkodliwe zdrowiu, jak Miedź itp. Metale, a po najdłuższem używaniu przyjmuje w połowie ceny.

Rondle różnej wielkości.
„ z rączkami.
Patelnie.
Brytwanny, Brytwanny do legumin, **Nelsonki.**
Półmiski.
Tace.
Dzbanki do kawy.
Czajniki.
Cukiernica.
Wazki.
Pokrywy,

Noże stołowe.
Widelce stołowe.
Łyżki „
Noże deserowe.
Widelce „
Łyżki wazowe.
„ półmiskowe.
Łyżeczki do kawy.
„ „ herbaty.
itp. wyroby w wielkim wyborze.

POLECA:

Wyroby emaljowane, w najlepszym gatunku, oraz całkowite urządzenia kuchenne.
Wyżymaczki „Empire.
Stoliki Niklowane.
Żardinierki itp.
w zakres użytku domowego wchodzące, jak również
Maszynki
Benzynowe, Naftowe różnych systemów. 1670

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE.
137. Marszałkowska 137,
posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 7r

Do odstąpienia bardzo tanio

Cukiernia, Restauracja, Skład Win i Wódek,

z Hotelem lub bez, w mieście powiatowem, gdzie przez 4 miesiące znajduje się obóz 8-iu pułków piechoty, kawalerji i artylerji.—Firma poważna istnieje lat 70.—Punkt najlepszy w mieście, summa potrzebna do 2,000 rubli.—Zgłosić się: Świętojerska № 28, mieszkania № 10, od 10 rano do 5 po. poł. 1795

Czyste kakao Blookera

Kakao kuracyjne J. i C. Blooker m Amsterdamie. Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach aptecznych i kolonjalnych.
Skład główny na Królestwo Polskie
u Józefa Kleinadel
w Warszawie, Królewska 39, Telefonu 280.
Filja Gmach Teatru pod filarami.
Żaleca się dla dzieci i rekonwalescentów jako kuracyjny i 1175r

bardzo pożywny napój.

1175

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7, naprzeciw Banku, nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

NIECAŁA 5.

Stefan FAŁĘCKI

poleca: **Wełny na suknie spacerowe i wizytowe.**
Wełny mohair we wszystkich kolorach.
Ogromny wybór wełn czarnych krajowych i zagranicz.
Plusze wełniane i jedwabne, baranki.
Syberyny double-face, Chustki, Flanele, Barchany.

Chcącym korzystać udzielam kredyt na wygodne rozpłaty.

Na liczne zażalenia Sz. Klijenteli na niegrzeczność Subjekta starszego wiekiem zawiadamiam, że tenże w Magazynie moim już nie pracuje. 1409r

Potrzebny

do interesu agenturowego zdolny pracownik z kilkoletnią praktyką, do zajęcia się interesami na mieście. — Ofertę wraz z podaniem dokładnych referencji, składać w biurze Ungra, Wierzbowa 8, sub. A. B. C. 35. 1447r

Wyroby z angielskiej stali

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych (Bieńkowskiego, Haenckelsa, Pearsona i innych), jako to: Brzytwy w różnych gatunkach i oprawach, Paski do tychże, Scyzoryki do piór i paznokci z grajcarkami, nożyczkami, oprawne w perłową massę, szyldkret, słoniową kość i t. p., Noże kieszonkowe, podróżne i myśliwskie, Nożyczki do włosów, do papieru i do paznokci, Maszynki do strzyżenia, Nożyce dla krawców i rękawiczników; z narzędzi chirurgicznych: Bindcajgi, Banieczniki, Inhalatory, Lancety, Pincety, Termometry lekarskie, pokojowe, zaokienne i t. p., i t. p., polecają **Zakłady J. Drehera, Szpitalna 6 i Krak.-Przedmieście 29.—Wybór wielki, ceny nizkie.** Narzędzia ostre stalowe, przyjmują się do szlifowania i ostrzenia. 1366r

Blachy żelazne, Wały stalowe, fabryki **Fried. Krupp w Essen,**

Odlewy stalowe, fabryki **Krupp'sches Stahlwerk zu Annen,** dawn. **F. Asthöwer & Comp.** w ANNEN,

poleca Jeneralny zastępca

H. SOMMA.

Dom handlowy i biuro techniczne **w Warszawie,** Bracka 25. 1229r

Na prowincji,

interes istniejący od lat 32 w jednem miejscu, dający pewne utrzymanie, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. — Fachowe uzdolnienie nie jest koniecznem, zajęcie odpowiednie i dla kobiet. — Kapitał wymagalny około 4,000 rubli.—Adresować proszę: T. O. Hotel Angielski w Częstochowie. 1441r

Ogłoszenie.

Przy Instytucie Oftalmicznym księcia Edwarda Lubomirskiego 1810
do wydzierżawienia

OGRÓD FRUKTOWY.

Wiadomość: Smolna № 8, w kancelarji.

Urządzenie kompletne

naszego **Młyna Ryżo-Krupowego w Moskwie,** do sprzedania za **nader przystępną cenę.** Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe Ponfick, Ahrens et Comp. Moskwa. 1460r

Nauka i wychowanie.

A.) Kaucjonowane biur nauczycielskie Jaworskiej Królewska 5. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 35099

A. Za 6 rs., oryginalnym systemem Wortha, uczę krawiecczyzny damskiej. Wspólna 5, mieszkania 5. 39785

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

Angielka daje lekcje. U siebie 5 rs. miesięcznie. Nowosenatorska 2—12, od 6. 40422

Adres: biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony francuzki z doskonałemi rekomendacjami. 40611

Buchalterji nauczyciel-specjalista upoważniony przez Władzę, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej", Bielańska 16. 40607

Bony, francuzki, paryżanki szukają posad, Mazowiecka 11. Biuro nauczycielskie Marek. 40205

Buchalterji i rachunkowości handlowej upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 39160

Buchalterji wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 35879

Gimnastyczny zakład Korycińskiej prowadzony przez lekarzy. Gimnastyka hygieniczna i lecznicza, massaż i ortopedja. Krakowskie-Przedmieście 17. 36940

Konwersacja francuzka, niemiecka, 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 39750

Lekcyj języka niemieckiego udziela nauczycielka posiadająca dyplom wyższy. Ulica Widok № 23, m. 11. 40276

Lekcji muzyki udzielam w domu i na mieście. Danielewiczowska 16, m. 12. 40608

Lekcje kroju niedrogo, system Wortha. Marszałkowska 135—11. 39417

Lekcje muzyki poszukuje nauczyciel, z patentem konserwatorjum. Widok 21—21, od 11—2. 39789

Lekcje przystępne, fortepianu, skrzypiec, harmonji, systemem konserwatorjum. Nowy-Świat № 16—63, Uzdowski. 34657

Nauczycielka z patentem i muzyką, poszukuje lekcyj, może być na wyjazd. Chmielna 47, m. 16, prawa oficyna. 39752

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką poszukuje lekcyj na pensjach lub w domach prywatnych. Nowy-Świat 4, m. 22. 35650

Nauczycielka z patentem, bez muzyki poszukuje miejsca na wyjazd. Chłodna 32, mieszkania 17. 40428

Osoby dorosłe, które wskutek nieprzyjaznych okoliczności, nie mogły za młodu oddawać się nauce, a obecnie pragnęłyby rozszerzyć zakres potrzebnych im wiadomości, mogą znaleźć pomoc u poważnej i długoletnią praktyką doświadczonej nauczycielki, tak w muzyce jak językach, polskim, francuzkim i niemieckim oraz naukach klasycznych. Nowogrodzka 29, m. 31. 40162

Oficer H. Kunicki przgotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 20—8. 38613

Poprawiam charakter pisma w krótkim czasie, kaligraf Marja Szmidt. Chmielna 7, m. 7. 40009

Potrzebna nauczycielka początków. 1½ godziny dziennie. Wielka 45, miesz. 35. 40597

Potrzebna jest do 10-letniej panienki guwernantka izraelitka, z dobrego domu, z dobrem świadectwem, która ukończyła gimnazjum, znająca przytem gruntownie języki, francuzki, niemiecki i polski, jak również udoskonalona w grze na fortepianie, adres, I. W. Potok w Będzinie gub. Piotrkowskiej. 1772r

Świeżo ukończywszy gimnazjum, z wyższym patentem i z muzyką, poszukuje lekcyj. Grzybowska 29, m. 4. 39913

Udzielam lekcyj muzyki. Marszałkowska № 77, m. 4. 39805

Student uniwersytetu sumienny korepetytor poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Lekcja może być w godzinach rannych. Łaskawe oferty oferty proszę składać na Mokotowską 51, m. 11, dla T. M. 1785r

Zakład froeblowski, Emilji Boharewicz, Żelazna 65, przyjmuje dzieci od lat 5. 40493

Zakład froeblowski, Janiny Jagiełskiej. Szkolna № 1. Gimnastyka codziennie. 40346

Doniesienia osobiste.

Dla Czarnockiej Blondynki list na poczcie. 40535

„Eiphos" zechce odebrać list z poczty. 40559

L. F...r ma list wysłany od „Wilhelminy Z." 40577

List dla „Światowego" od „Energicznej" na poczcie. 40578

List dla Serjo poste-rest do odebrania. 40546

Lekarz „Korczak" ma list. 40520

List dla „Łagodnego" wysłany. 40561

Okaziciel rubla z roku 1892 № 74791 ma list na poczcie. 1793r

Okazicielka rubla 313023 przesyła listy dla „Fachowca 40", „Koperta z 3-ma markami", „Stycznia M. D. L. C. C. C. 111." 40596

Wuj № 149131 Kijów raczy odebrać list z poczty. 40572

Zakatarzona zechce bez dowodu odebrać list poste-restante dla „Zakatarzonej" od Gentl.... zdrowie. 40600

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Niemka wykształcona poszukuje miejsca lektorki. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „Er." 40551

Buchalterka, ukończywszy kursa buchalterji w Wrocławiu i w Warszawie, poszukuje zajęcia, chociażby początkowo bez wynagrodzenia. Oferty proszę nadsyłać: H. K. poste-restante Radom. 38982

Francuzka poszukuje konwersacji od 9-ej zrana do 2-ej po południu. Piękna 13—11, dom Walnera. 40367

Francuzka młoda udziela konwersacji na godziny. Krucza 10, m. 4. 1783r

Fachowa kupcowa może przyjąć zarząd filji jakiegokolwiek interesu handlowego, z kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Fachowej" 39042

Krawcowa zdolna szyje w domach prywatnych. Żórawia 26—9. 40530

Kobieta w średnim wieku poszukuje obowiązku do osób wiekowych lub do wiekowego emeryta. Nowy-Świat 42, m. 2. 40269

Krojczyni z kilkoletnią praktyką pierwszorzędnych magazynów w Petersburgu poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty proszę składać w Kurjerze dla L. G. 40000

Młody człowiek (izraelita), lat 26, zajmujący obecnie na prowincyj posadę korespondenta w części buchaltera ze znajomością języków: ruskiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego, obeznany z załatwieniami formalności celnych, dla polepszenia sobie bytu, poszukuje posady w Warszawie w poważnej instytucji. Referencje najlepsze. Oferty składać poste-restante „K. J. nr. 5, Częstochowa. 40 89

Mężczyzna znający pięć języków poszukuje miejsca w hotelu lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wyjazd." 40402

Młody człowiek zdolny, z czteroklasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia. Oferty dla „L. Ka." przyjmuje Kurjer. 40592

Niemka młoda, mogąca się zająć dziećmi i gospodarstwem, poszukuje miejsca od 1-go listopada. Oferty pod „Mar-" przyjmuje Kurjer. 40543

Osoba młoda, znająca dokładnie krawiecczyznę i szycie, poszukuje zajęcia do wyręczania pani domu, może być ze swoją maszyną, w Warszawie lub na wyjazd. Ulica Leszno № 63, m. 17. 1784r

Osoba młoda, posiadająca niemiecki, francuski z konwersacją, muzykę oraz świadectwo ukończenia pensji, poszukuje zajęcia. Oferty dla „Wandy" przyjmuje Kurjer. 40511

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 3, „Au bon marché." 40529

Paryżanka ma parę godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Marszałkowska 54—19, między 10 a 1-szą. 40581

Posłaniec szuka miejsca stałego jako służący. Wiadomość: Browarna 16, m. 5. 40528

Paryżanka szuka demi-place, na cały dzień bez mieszkania w przyzwoitym domu. Oferty sub „Parisienne 1000", przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 40558

Stolarz, mając kilka warsztatów, życzy sobie stałej roboty do fabryki, sklepu, magazynu i t. p. Osoby interesowane raczą zostawić oferty w Kurjerze dla „Stolarza J." 40095

Sklepowa poszukuje zajęcia po kilkoletniej praktyce. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. O. B. 40377

Świeżo przybyła paryżanka, guwernantka, prawie bez długu, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość na Pradze, w fabryce kamieni młyńskich C. Skoryna, przy moście, Olszowa № 14. 40416

Subjekt z prowincji, branży kolonjalnej poszukuje posady. Oferty—pod „E. W.", przyjmuje Kurjer. 40591

Technik, obeznany z robotami mechanicznemi, drzewnemi i administracją, poszukuje posady. Oferty sub „40593" przyjmuje Kurjer. 40593

Zdolny buchalter-korespondent w polskim, russkim i niemieckim języku (izraelita) poszukuje zajęcia od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. E. 40322

Tapicer Ołtuszewski, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wspólna № 7. 40571

Zdolny, energiczny i sumienny gospodarz, mający kilkanaście lat praktyki, zarządzając samodzielnie majątkami, poszukuje posady rządcy od N. Roku lub zaraz. Poinformować się można: Złota 8, m. 7, od 5—7-ej. 40441

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Nowy-Świat № 25, mieszkania 7. 40612

b) Zaofiarowane.

Bona niemka młoda potrzebna. Wiadomość: Długa № 23, m. 6, od 3-ej. 40343

Bona niemka, młoda, z szyciem i dobremi świadectwami, potrzebna. Graniczna № 12, Halpern. 40 09

Do magazynu pod firmą „Wanda, Zofja, Kazimiera", ul. Kotzebue № 4, potrzebne są panny zdatne do palt i staników. 40263

Dwie sklepowe dobre, obeznane z handlem mające dobre rekomendacje, a do siebie wzajemne zaufanie, potrzebne do sklepu cukierniczego. Wiadomość: Nowy-Świat 68, w kantorze. 40464

Gorzelany do większej parowej gorzelni potrzebny zaraz. Śliska 42, m. 2, od 6 do 8-ej wieczór. 40672

Introligatorscy czeladzie potrzebni zaraz.—Długa 19, m. 17. 40590

Krojczyni wydoskonalona potrzebna do Rosji. Krakowskie-Przedmieście, kiosk obok Kopernika. 40506

Lekarz natychmiast potrzebny. Drohyczyn, gubernja grodzieńska, powiat bielski. 39609

Maszynistki i podręczne potrzebne zaraz. Pracownia bielizny Jadwigi Cydzik, Senatorska 4. 40430

Niemka w starszym lub średnim wieku, znająca język polski, z szyciem, reparacją, prasowaniem, potrzebna do trojga większych dzieci i do wyręczania pani w gospodarstwie domowem na wyjazd. Wiadomość: ulica Nowosenatorska № 3, mieszkania 12. 40565

Osoba lat 32, z prowincji, życzy miejsca gospodyni lub wyręczania pani, zna szycie.—Sienna 13, m. 61. 40518

Potrzebny kuśnierz dobry do roboty u krawca Chmurczyńskiego, Marszałkowska № 99. 40267

Potrzebna bona freblówka, lepiej polka, z szyciem i do nauki początków, z dobremi świadectwami. Królewska 47, m. 5. 40290

Potrzebne są zdolne panny do haftowania gorsetów do pracowni „Marie", Niecała № 1. 40283

Potrzebna jest dziewczynka do nauki do pracowni sukien i podręczna. Żórawia 17, m. 8. 40048

Potrzebna osoba znająca szycie, któraby się podjęła obowiązków młodszej. Jerozolimska 70, m. 12. 40423

Potrzebna bona francuzka na demi-place.—Świętokrzyzka 16, m. 16. 40445

Potrzebna niemka za obiady. Bez rekomendacyj nie przychodzić. Wilcza 40—12. 40418

Potrzebny nadzorca robót w dużem przedsiębiorstwie na prowincji. Tylko z ewikcją przyjętym będzie. Oferty „Nadzorca" przyjmuje Kurjer. 40365

Potrzebna bona polka do sześcioletniej dziewczynki. Karmelicka 3, m. 3. 40523

Potrzebny jest subjekt cukierniczy, gruntownie obeznany z tym fachem, na wyjazd.—Wiadomość: Przejazd 9, m. 24, od 9—10 zrana lub 8—10 wieczorem. 40526

Potrzebne zaraz panienki oraz uczniowie do fabryki kopert i papeterji. Adres: Gerlitz, Rymarska 12. 1791r

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Zgłaszać się proszę od 12—4-ej po południu. Ordynacka № 8, m. 7. 40601

Potrzebne są zdolne panny do staników.—Hoża 28, m. 10. 40602

Potrzebne zdolne panny do staników i spódnic. Królewska 5, m. 7. 40522

Potrzebne maszynistki do bielizny. Złota 29—16. 40613

Potrzebna bona na kilka godzin dziennie, znająca język francuski i szycie. Plac św. Aleksandra 10, m. 4. 40616

Potrzebna panna do składu towarów norymberskich, obznajmiona z tą branżą i znająca język niemiecki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Sch." 40508

Panny do szycia na maszynie potrzebne.—Aleksandrja 19, mieszk. 4. 40534

Potrzebna osoba inteligentna, z dobremi rekomendacjami, która mogłaby być pomocą w gospodarstwie domowem i jednocześnie towarzyszką do panienki 17-letniej. Wiadomość w biurze handlowo-informacyjnem i ogłoszeń Bernarda Bersona, Senatorska 32, od godziny 2—6-ej po poł. 1792r

Panny potrzebne do pakowania, tylko zdolne i pracowite. Fischer, rogatka Jerozolimska. 40562

Potrzebna zdolna panna do okryć. Nowosenatorska 2, m. 12. 40565

Potrzebna bona niemka freblówka przychodnia do 5-letniego chłopca. — Wiadomość: Wilcza 28, m. 8, od 2 do 3-ej. 40557

Uczeń potrzebny do tapicera, mający lat około piętnastu. Marszałkowska 123. 40574

Uczeń do kantoru potrzebny. Prosta № 11, fabryka. 40305

Uczeń potrzebny do felczera. Ulica Czerniakowska № 69. 1763r

Kupno i sprzedaż.

Angielskie dywany, serwety, utrecht, wełny, kretony i juty meblowe najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1645

A) Starożytna szafa z bronzami do zbycia. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 21. 40043

A) Starożytne rzeczy piękne i rzadkie posiada do zbycia antykwarjusz Maliński, Warecka 10, m. 4. 40072

A) Piękna dywanowa otomana, fantazyjny złocony garniturek. Długa 25—6, Eldorado. 40348

A) Umeblowanie z 7-iu pokojów mało używane wyprzedaję. Krucza 10, mieszkania 5. 39473

Adolf Drexler, wprost hotelu Rzymskiego, Nowosenatorska, po najprzystępniejszych cenach wszelkiego rodzaju kołdry watowe, wojłokowe, flanelowe, pluszowe, materace, poduszki, kapy, bielizna pościelowa. Wata hygieniczna wełniana. 35221

Antyki, bronzy, porcelana, meble mahoniowe. „Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 40552

Biurko damskie, otomanę, szafkę sprzedam tanio. Bracka 19—8. 40598

Bilard używany z biłami z kości słoniowej, kijami i innemi odpowiedniemi przyrządami, do sprzedania za bardzo niską cenę. Adres: pułk dragonów w Garwolinie, gubernji siedleckiej. 40285

Do sprzedania dwa stoły owalne meblowe, 1 paka do lodu. Hotel Saski, mieszkania № 109. 40016

Do sprzedania tanio kasa stalą wykuta.—Tłomackie 13, Sikorski. 38955

Do sprzedania harmonja hermatyczna nowa, na 16 basów, 38 głosów, u pp. Sowińskich, ulica Aleksandrja № 8, m. 15. 40575

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Fortepian, pianina, fisharmonje, sprzedaż po cenach najprzystępniejszych, wynajem. Marszałkowska 136, Dütz. 39202

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1. Strzelecki. 36592

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania lub zamiany na pianino. Wspólna 39, mieszkania 15. 40589

Futro męzkie za rs. 30, damskie na popielicach za 35, okrycie aksamitne na wacie, krótkie, do sprzedania. Chmielna 58, mieszkania 5. 40517

Fortepian wiedeński krótki, suknia jedwabna fraise, futerko pod palto, półrotunda pluszowa do sprzedania. Marszałkowska 91, mieszkania 15. 40415

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, skład Leszno № 26, posiada do sprzedania faetony nowe, faetony używane, kocze z fordeklami, wolanciki, bryczki. Ceny przystępne. 40248

Garnitur czarny pluszem kryty, stół tanio sprzedam. Nowogrodzka 14, m. 12. 40563

Garnitury mebli, kredensy, otomany, lustra, szafy, stoły, krzesła i t. p. „Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 40554

Garnitur, garniturek, biurko, otomana, bibljoteczka, kredens, stół, krzesła. Ul. Sienna 19. 40625

Koń gniady, rasowy, zdatny pod wierzch do zaprzęgu, do sprzedania ulica Wolność № 6-ty. 39581

Kredens trzyskrzydłowy, cztery chomonta czarne do sprzedania. Wielka 31, w składzie węgli. 39931

Konfitury, soki i marynaty do sprzedania, od 10 do 1-ej po południu, ulica Nowy-Świat № 8, m. 30. 40175

Kupuję książki używane, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 39265

Kasy ogniotrwałe, pancerne, najnowszej konstrukcji, 25% taniej od innych cenników. Za dobroć, trwałość gwarantuję. Tłomackie 13, Sikorski. 40541

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1746r

Otomana dobrej roboty do sprzedania. Wilcza 26 bez litery, stróż wskaże. 40605

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 40104

Maszyny dwie Singera, prawie nowe, tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszk. 17. 40246

Młockarnia sześćdziesięciocalowa Garetta z lokomobilą angielską Hornsby et Son, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania u E. Chrzanowskiego, w fabryce tkanin metalowych, Bielańska № 16, w Warszawie. 40224

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 37503

Maszyny szewckie Mansfelda oraz wszelkich systemów od rs. 15—125 Dzika 20 Tagszejn. 36811

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, łóżka, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 39472

Meble za bezcen, garnitury salonowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, lustra, biura, bibljoteki, stoły dębowe. Bracka 9, mieszkania 12. 59901

Meble tanio! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki oraz rozmaite inne meble. Niecała 12, w domu gdzie się mieści zakład fotograficzny W-go Twardzickiego. 40360

Meble z 2-ch kawalerskich pokojów, otomana, garnitur fantyzyjny do sprzedania.— Włodzimierska 16—16. 40288

Meble tanio! Niecała № 1. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, biura, otomany, krzesła, szafka z lustrem. Niecała № 1, I-sze piętro, w domu hr. Krasińskiego. 40408

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi. kredensy, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 40471

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—12. 40486

Mebli garnitur salonowy pluszem kryty, otomany gustowne rs. 18. Widok 22, mieszkania 24. 40583

Mebli garnitur czarny, szafa, otomana. Marszałkowska 76, m. 24. 40568

Meble do sprzedania. Jerozolimska 70, mieszkania 12. 40424

Mebli garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong i inne oraz obstalunki, przeróbki bardzo tanio. Robota solidna. Marszałkowska 123, tapicer, róg Siennej. 40573

Meblowe pokrycia, serwety, kołdry, chodniki, poleca Giełżyński, ul. Marszałkowska 137. 1611r

Otomana, sofa orzechowa bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 40544

Pianina systemu amerykańskiego, krzyżowe, do sprzedania, ceny niskie. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 36796

Pierścień brylantowy, lustro z konsolą, kanapka i foteliki do sprzedania. Królewska 31—11, od 10—12-ej, 4—6-ej. 40141

Pianino rzeźbione piękne, amerykan, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat № 8, remiza. 39881

Rotunda pluszowa prawie nowa, materja czarna, plusz zielony, bronzowy. Ul. Sienna 19. 40524

Sieczkarnia używana parokonna bez manieżu i transmisji potrzebna. Graniczna № 12, Halpern. 40410

Szynel i mundury studenckie są do sprzedania. Wspólna № 44, mieszkania № 21, od 3 do 6-ej po południu. 1779r

Sprzedaję używane ubiory damskie, wynajmuję suknie, okrywki weselne. Bednarska № 19. 40320

Szafa sklepowa ogromna, umywalnia marmurowa, lampa wisząca do sprzedania. Niecała 10, mieszk. 8. 40537

Szafy dębowe, orzechowe, mahoniowe, nowe i używane, tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 40435

Szale francuskie i perskie w dobrym stanie. „Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska № 28. 40553

Sprzedaję samowar duży tombakowy, skórę łosiową grubą wyprawioną, szynel na wacie z peleryną, walizę skórzaną podróżną. Krucza 15, m. 7. 39958

Tokarni do żelaza używanej poszukuję. O warunkach zawiadomić. Adres: Józef Wagner, Cudnow Wołyński. 39368

Sprzedam bardzo tanio lando i trzy konie. Krak.-Przedm. 7, remiza. 39623

Ulica Chmielna № 66, mieszk. 6. Są do sprzedania meble, 2 szafy do książek, 1 szafa do ubrania oraz serwantka antyk, kredens duży, fotel dla chorej osoby i sprzęty kuchenne. 40460

Ważna wiadomość. Na Krakowskiem-Przedmieściu № 30 jest do sprzedania z rozbiórki oficyn cegła, dachówka, drzwi, okna z futrami, posadzki, piece i materjały budowlane. Wiadomość na miejscu. 39896

Wózek prawie nowy dla chorej osoby do sprzedania. Chmielna 53, m. 3. 40046

2 wazony duże alabastrowe rzeźbione. „Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 40550

Interesy handl. i majątk.

Ajent izraelita. Dla rozszerzenia komisowo-ajenturowego interesu potrzebny wspólnik, bez względu na wyznanie, z kapitałem od 4,000 do 6,000 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod S. 40323

Apteka do sprzedania blisko Warszawy.— Wiadomość: Mokotowska 52, miezzk. 9, od 1—3-ej. 40333

Do sprzedania na Nowem Brudnie ogród oparkaniony 8,284 łok., drzew owocowych rodzących 50, agrest, porzeczki, maliny, truskawki, winogrona, róże, bez, sadzawka, po 10 kop. łokieć, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowa Praga, Strzelecka № 19. 40384

Dom drewniany na Kamionku do sprzedania. Cena rs. 3,000. Wiadomość: Ogrodowa 20, m. 4, od godz. 12 do 2-ej. 99957

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Jasna № 1. 40232

Domu kupna poszukuję w środku miasta, wartości 50 do 70 tysięcy rubli, bez pośrednictwa. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Dom 50—70." 39961

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjno norymberski. Krucza № 26, w sklepie. 39878

Do sprzedania zaraz sklep spożywczy z powodu śmierci żony. Wiadomość w bazarze, Nowe-Miasto 1. 39928

Do odstąpienia z przyczyny zmiany okoliczności w każdej chwili interes galanteryjno-niciano-norymberski, egzystujący od lat przeszło 40 w ruchliwym punkcie miasta, z wyrobioną klijentelą. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod „Norymberski." 40606

Egzystujący lat 8 sklep mydlarski z powodu choroby jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Wspólna № 2. 40582

Fabryka waty z wyrobionemi gospodami do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 4. 40056

Jest do odstąpienia kawiarnia z urządzeniem, mieszkaniem ładnem, z powodu zmiany interesu. Nowy-Świat № 8. 40329

Jest do sprzedania sklep w stronach fabrycznych z powodu zmiany interesu. Ulica Łucka 31. 40315

Kupię mały domek w Warszawie. — Oferty przyjmuję pod „F. B.", Wspólna 10, mieszkania 15. 40567

Magazyn mód z powodu rzeczywistego wyjazdu za rs. 200. Wiadomość: Bracka № 5, magazyn. 40257

Mydlarnia z farbami, egzystuje lat 15, do sprzedania. Złota 32. 40349

Motor gazowy nowy lub używany o sile 2-ch koni potrzebny. Oferty z wymienieniem fabryki nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi sub S. M. R. 1794r

Magle do sprzedania. Ulica hr. Berga № 6. 40539

Piekarnia w Warszawie, w biegu, jest do odstąpienia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Piekarnia. 40008

Potrzebuję na 1-szy numer hypoteki 1,000 rs. na 6 procent. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „A. 1,000." 40309

Potrzebny wspólnik do sklepu na prowincji z kapitałem 3,000 rs. Obrót roczny 30,000. Wiadomość: Nowogrodzka № 19, mieszk. 13, od 2 do 6-ej. 39068

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Marszałkowska № 67. 40604

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Kościelna 12. 40579

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 40, w sklepie spożywczym. 40242

Szukam wspólnika, handlowca, z kilkoma tysiącami rubli, do fabrykacji mającej zbyt pewny codzienny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Fabrykacja." 40155

Sklep mączny do sprzedania. Ulica Sowia № 3. 40089

Sklep kolonjalno-spożywczy na pryncypalnej ulicy do sprzedania z powodu zmiany interesu; obrotu rocznego 12,000 rs. Ulica Miodowa 3. 39969

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ulica Nowowiejska № 24. 39584

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz za rs. 150, mieszkanie obszerne. Wiadomość: ul. Leszno 95, m. 2. 40457

Z powodu słabego zdrowia jest do sprzedania mydlarnia. Wiadomość na miejscu, Żórawia № 28. 40303

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep rzeźniczy na filję, może być i z warsztatem. Wiadomość: Nowy-Świat 62, m. 16. 40347

Z powodu wyjazdu niedrogo sprzedaję sklep obuwia. Erywańska № 7, m. 3. 40610

Z powodu wyjazdu sprzedaję sklep urządzony na kapelusze, suknie lub norymberszczyznę bardzo tanio. Wspólna 15. 40603

400. Kobieta albo mężczyzna pracujący za pożyczenie rs. 400 w procencie może mieć mieszkanie z samowarem i usługą, a w każdą niedzielę obiady. — Oferty w kantorze Kurjera pod „400 mieszkanie." 40556

3,500 rs. do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie Kred. miejskiem.— Nowowielka 15, m. 4, od 4—6-ej. 40170

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1591r

A) Bolesław Kochanowicz, zakład przewozowy, przeniesiony na Bielańską 3, hotel Lipski, załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki, na specjalnych wozach resorowych. 38297

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia pokój, przedpokój, kuchnia, od 10—1 po połud. Śliska 18—22. 40578

Do najęcia pokój umeblowany, przedpokój, samowar, usługa. Mazowiecka 11—10. 40555

Do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą, lub pomieszczenie przy inteligentnej rodzinie Szkolna № 1, m. 8. 40298

Lokal ładny, umeblowany, na 1-m piętrze, od frontu, składający się z sześciu pokoi, łazienki, kuchni i wszelkich wygód, do wynajęcia zaraz, na miesiące zimowe. Świętokrzyzka 34, m. 1. 1793r

Niedrogo przy placu Wareckim, Świętokrzyzka 25—19, dla osób przyzwoitych 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, mogą być meble. Obejrzeć można tylko od 3—5 po południu procz świąt 40342

Pokoik do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 143—25. 39914

Pokój dla kawalera przy rodzinie. Grzybowska 17, m. 4. 40420

Przy rodzinie pomieszczenie dla młodej osoby, z całodziennem utrzymaniem, rs. 16 miesięcznie, lub tylko na mieszkanie. Zielna 26, mieszkania 11. 40584

Pokój z frontowem wejściem, do wynajęcia w każdym czasie. Kapucyńska 13, mieszkania 7. 40549

Pokój oddzielny, duży, łazienka, umeblowany lub nie. Kapucyńska 3, parter. 40560

Pokój ciepły, ładny, bez mebli, dla kobiety inteligentnej, spokojnej. Nowogrodzka 17, m. 33. 40521

Pokój zająć można czasowo, drugi dla inteligentnej osoby przy familji, pierwsze piętro. Senatorska № 22, m. 32. 40371

Sklep z wystawą, mieszkanie na warsztat, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31. 39993

Zaraz do wynajęcia salon duży, bez mebli, rs. 20 miesięcznie. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 95. 40299

Zaraz 2 pokoje z przedpokojem do odnajęcia, elegancko umeblowane, z opałem i usługą. Złota 31—14. 40407

4 lub 3 pokoje, z nowoczesnemi wygodami, nie wyżej drugiego piętra, przy ulicy nie zbyt oddalonej od środka miasta—wynajmę od stycznia 1895 roku. Oferty: Bracka 16, mieszkania 20. 40570

18 rubli miesięcznie, mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, przy rodzinie. Aleksandrja № 10, m. 4. 40145

Doniesienia rozmaite.

A. Gotowe kostjumy wełniane po rs. 20. Kraje i pasuje suknie i okrycia, oraz fasony bibułkowe od 30 kop. Uczennica szkoły paryzkiej: plac św. Aleksandra 14. 39497

A) Massażystka M. K. zatwierdzona przez Urząd Lekarski, Krakowskie-Przedmieście 17, m. 6. 37679

A) Wykwalifikowana modystka wyucza strojów gruntownie; tamże wygodne pomieszczenie dla inteligentnej panienki. Nowy-Świat 35, (parter). 40596

Adres: Żórawia 4. Mechanik najdokładniej reparuje maszyny do szycia, tanio. 40245

„Conservator" odświeża skórę głowy, wzmacnia włosy, usuwa łupież. Sprzedaż składy apteczne, oraz Leszno 4. Górski. Cena rs. 1 i 55 kop. 40472

„Exsiccator." Niezbędny przy nowych budowlach, zapobiega wdaniu się grzyba drzewnego. Ritter, Marszałkowska 111. 37263

F) Fabryka fornierów, Łucka 4, przyjmuje wszelkiego rodzaju drzewa do porznięcia, podług żądanej miary.

F) Deski i dykty dębowe suche, z własnej fabryki, tanio, Grzybowska 9.

F) Orzech kaukazki tanio, Grzybowska 9.

F) Różne forniery z własnej fabryki, tanio. Skład główny: Grzybowska 9. 40337

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 40023

Gdyby sobie kto życzył przyjąć dziewczynkę za własną, powierzchowności bardzo przyjemnej, wieku lat 2. Raczy się zgłosić pod № 15/19ab, m. 16, ulica Świętojańska. 40576

Kapelusze do ubierania od 30 kop.. Marszałkowska № 125, m. 19. 39553

Kobiecie przyzwoitej oddam dziecko do piersi. Pierwszeństwo nie mającej swojego. Złota 4—3. 40540

Krawiectwa damskiego wyuczam gruntownie, bez blagi, lecz z prawdziwą znajomością rzeczy, sposobem francuzkim i wiedeńskim. Krakowskie-Przedmieście 4—42. 40507

Kapelusze gustownie ubierane, polecam oszczędnym Paniom. Przefasonowanie filcowego kop. 25. Nowy-Świat 35. 40595

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, podług modeli. Gotowych duży wybór. Jadwiga Przewóska. Niecała 10, m. 8 wprost bramy, parter. 40536

Młoda mężatka chce wziąść dziecko do piersi, jej dziecko nie żyje. Zaokopowa 9, mieszkania 3. 40328

Obiady prywatne od 1-ej do 6-ej. Kapucyńska № 5—13. 40566

Pracownia sukien Róży Andrychiewicz, b. krojczyni Kwiatkowskiego, Krucza 34, m. 14. 39911

Pies, ponter kasztanowaty, w białe łaty, zaginął. Znalazca zechce odprowadzić na Prostą 11, za nagrodą. 40306

Pies ponter, ciemnokasztanowaty, piersi i przednie nogi białe, zginął. Proszę odprowadzić na Elektoralną № 5, za nagrodą. 39741

Remiza, Krakow.-Przedmieście 7. wynajmuje eleganckie ekwipaże na kołach gumowych i zwyczajnych. Ceny zniżone. 39622

Szkoła kroju Skwareckiej, przyjmuje suknie do skrojenia i upasowania. Modele papierowe od 30 kop. Plac św. Aleksandra 14. 33438

Sudorivorat. Dostać można we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych.

Sudorivorat. Dostać można w Warszawie we wszystkich magazynach obuwia i sklepach galanteryjnych.

Sudorivorat. Wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie męzkie i damskie.

Sudorivorat. Pochłania pot i nieprzyjemną woń nóg.

Sudorivorat. Krakowskie - Przedmieście № 38, m. 12, wynalazca S. Szczepański, 38410

Tanio! Halki ciepłe, chusteczki, czapki, pończochy, fartuszki pensjonarskie, damskie. Marja Półtawska. Trębacka 3. 40580

Ubieram kapelusze gustownie po 25 kop. Urobię po 50. Wspólna 65, m. 14. 40588

Wypożyczę rs. 100, 150 rub. lub więcej bez procentu, za wstawienie do mego mieszkania odpowiedniej wartości pianina. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami „S. C." 40295

Wyuczam gruntownie krawatów, najświeższych fasonów, w dwa tygodnie, za 4 sr. Wspólna 65, mieszkania 14. 46587

Zgubiono we wtorek na ulicy Bielańskiej zegarek srebrny, damski, z monogramem russkim B. S. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za stosownem wynagrodzeniem, na Nalewki № 13, mieszkania 27. 40452

Zginął mały piesek biały, z czarnemi uszami i takiemiż łatkami, z obróżką niebieską, z dzwoneczkami, znalazca tegoż na ulicy Pięknej pod № 22, mieszkania 3, otrzyma wynagrodzenie. Wabi się Piepka. 40456

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Niedrogo burki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję. Obstalunki przyjmuję. Fraki wynajmuję. 38648

XX) Najpiękniej odświeża garderobę męzką, przerabia modnie, farbuje i pierze chemicznie. Marszałkowska 143. Jan. 38565

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Октября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).